

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PIŚMIO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Kredyturę przyjmuje odzienne od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pismo ska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Wzrosty w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Tel. 52-18

Redakcja dzienny 2-8

nochy 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, środa 27 kwietnia 1932

Nr. 97

## Po wyborach pruskich

Berlin, 26. 4. (PAT). Według ogłoszonych przez biuro Wolfa urzędowych obliczeń, nowy sejm pruski składać się będzie z 422 posłów, z tego przypadnie na socjaldemokratów 93, niemiecko-narodowych 31, centrum 67, komuniści 57, partja ludowa 7, partja państwowa 2, hitlerowcy 162, Hanowerczycy 1, chrześc. socjalni 2.

Berlin, 26. 4. (PAT). Koła polityczne, podobnie jak i szeroka opinja publiczna stoją pod wrażeniem bezapelacyjnego zwycięstwa narodowych-socjalistów w wyborach

do sejmiku pruskiego. Dominuje fakt niesłychanego wzrostu głosów hitlerowców z 552.000 w r. 1928 do przeszło 8 milionów w chwili obecnej. Zwycięstwo Hitlera staje się tem oczywistym, że w wyborach pruskich osiągnął on tę samą prawie ilość głosów, co podczas drugiego głosowania na prezydenta Rzeszy. Na podkreślenie zasługuje bezwzględny spadek głosów socjaldemokratów, którzy uzyskali przy 22 milionach głosujących 4.675.000 wobec 5.457.000 w r. 1928, gdy ogółem brało

udział w głosowaniu zaledwie 19.266.000. Kolosalny spadek zaznacza się u niemiecko-narodowych, którzy z 3.276.000 w r. 1928 osiągnęli dziś 1.525.000.

**Na liście - ołska padła 57.731 głosów**

Berlin, 26. 4. (PAT). Z urzędowego ogłoszenia wykazu głosów wynika, że we wszystkich okręgach Prus złożono na listy polskiej partji ludowej 57.731 głosów. Głosy te padły w różnych okręgach, wobec czego Polacy nie otrzymają mandatu.

## Kto opanuje rządy w Prusach?

Mimo niezaprzeczonego zwycięstwa narodowych socjalistów Hitler nie ma większości w Sejmie Pruskim

Berlin, 26. 4. (PAT). Omawiając wyniki niedzielnych wyborów prasa zgodnie podkreśla niezaprzeczone wielkie zwycięstwo hitlerowców. Koalicja weimarska jest rozbita, jednak SEJM NIE JEST ZDOLNY DO WYŁONIENIA RZĄDU OPARIEGO NA TRWAŁEJ WIĘKSZOŚCI.

Berlin, 26. 4. (PAT). Jutro zbierze się rząd pruski celem zajęcia stanowiska wobec wyników wczorajszych wyborów.

W kołach politycznych uważają za pewne, że RZĄD BRAUNA NARAZIE NIE PODA SIĘ DO DYMISJI. Frakcja niemiecko-narodowa, pragnąc przyspieszyć ustąpienie obecnego gabinetu pruskiego, zgłosiła na ręce premiera Brauna wniosek o natychmiastowe rozwiązanie obecnego Sejmu, którego kadencja upływa dnia 19 maja. Wniosek ten niewątpliwie zostanie odrzucony. Gabinet Brauna pozostanie na stanowisku, prawdopodobnie do drugiej połowy czerwca, kiedy przypuszczalnie zostanie w nowym składzie sejm pruski.

W chwili obecnej rozpoczynają się ROZMOWY NA TEMAT KOALICJI, MAJĄCEJ NA CELU UTWORZENIE NOWEGO RZĄDU PRUSKIEGO. W pertraktacjach tych, jak zapewnia „Abend“, socjaldemokraci udziału nie wezmą. W tych warunkach GŁÓWNA ROLA PRZYPADNIE CENTRUM.

Centrum nie jest jednak w stanie utworzyć żadnej większości lewicowej, gdyż komuniści nie mogą w tym wypadku być brań w rachubę. Mogliby oni natomiast skupić przeważającą większość prawicową, gdyby narodowi-socjaliści byli skłonni przystąpić do koalicji weimarskiej. Decyzja w sprawie dalszego rozwoju wypadków spoczywa obecnie przedewszystkiem w rękach centrum. Prasa centrowa powstrzymuje się od wypowiedziania się w sprawie następstw, jakie będą miały wybory na ukształtowanie się rządu w Prusach. Dzienniki podkreślają jednak, iż centrum stanowi nadal oś i trwałe biegun w polityce Niemiec, zapewniając spokój w chwili walnych rozstrzygnięć.

Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej zdaje sobie sprawę z wpływu, jakimi rozporządza centrum w Prusach, podobnie jak i w całej Rzeszy. Völkischer Beobachter oświadcza: „Centrum starość w obliczu decyzji. Może ono nie dopuścić do wyłonienia się rządu hitlerowskiego przez poparcie gróźb prawicowych, winno jednak pamiętać, że opozycja przeciw blokowi czarno-czerwonemu rozporządza siłą wystarczającą do obalenia wszelkiej uchwały tego bloku.”

Berlin, 26. 4. (PAT). Przewodniczący frakcji narodowo-socjalistycznej w sejmie pruskim Kube złożył wczoraj oświadcze-

nie, precyzując STANOWISKO NARODOWYCH-SOCJALISTÓW WOBEC WYNIKÓW W CZORAJSZYCH WYBORÓW. Narodowi socjaliści wyrażają gotowość na tymczasowe przejście rządów w Prusach oraz współpracy z każdym ugrupowaniem, stojącym na gruncie narodowym i przepełnionym duchem socjalistycznej sprawiedliwości. Dalej poseł Kube domaga się natychmiastowego ustąpienia rządu premiera Brauna. Następca jego musi być zdanem jego narodowym-socjalistą, którego wyznaczył Hitler.

Jednocześnie Hitler wydał proklamację do narodowych socjalistów, w której stwierdza, że ruch narodowo-socjalistyczny zdoła odnieść walne zwycięstwo, mimo represji, stosowanych przez przeciwników politycznych. Hitler wyraża podziękowanie swym zwolennikom, zwłaszcza kierownikom organizacji propagandy i pra-

sy partyjnej za przyczynienie się do zwycięstwa. W ostatnich tygodniach czynnikami te dokonały zdaniem jego rzeczy dotychczas niebywałej.

(o) Berlin, 26. 4. (tel. wł.) Niektóre piśma liczą się z możliwością, że w rokowaniach w sprawie utworzenia nowego rządu pruskiego może wytworzyć się SYTUACJA BEZ WYJŚCIA, wobec czego nastąpić może interwencja rządu Rzeszy, aby ratować Prusy przed chaosem.

Rząd pruski zbiera się dziś na naradę. Socjaldemokraci twierdzą, że nie może być mowy o wcześniejszym ustąpieniu Brauna, dopóki rząd nie będzie obalony.

**TRUDNA SYTUACJA HITLERA.**

Hitler ma w najbliższych dniach ogłosić nowy rozkaz, dotyczący przyszłej pracy. Sytuacja jego jest dość trudna, gdyż znajduje się on na łasce i niełasce stronnictw centrum.

## „Rozbrojenie moralne musi poprzedzić rozbrojenie materialne“

Przemówienie ministra Szumłakowskiego na Konferencji Rozbrojenia

Genewa — 26. 4. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rozbrojenia moralnego.

Na początku posiedzenia sprawozdawca minister Szumłakowski złożył raport o pracach podkomitetu i jego propozycjach co do porządku dziennego. Podkomitet zaproponował następujący porządek dzienny: 1. a) wychowanie, b) radio, c) film, d) teatr. 2. a) prasa, b) sprawy prasowe. Podkomitet podkreśla pożyteczność wciągnięcia do udziału w pracach międzynarodowej organizacji współpracy umysłowej.

Następnie p. min. Szumłakowski wygłosił dłuższe przemówienie. Mówca przypomniał, iż zdaniem rządu polskiego, prace nad rozbrojeniem moralnym mogą stworzyć korzystną atmosferę dla prac nad rozbrojeniem materialnym. W przemówieniu swem p. min. Szumłakowski podkreślił, że wszelkie kwestje, objęte punktami dziennymi dojrzały już do za-

twienia międzynarodowego w formie konwencji. Kończąc, p. min. Szumłakowski wyraził nadzieję, że projekt realizacji, przedstawiony przez delegację polską przyczyni się do wypełnienia zadań, które stoją przed komisją.

Przemówienie ministra Szumłakowskiego spotkało się z przychylnym przyjęciem komisji. Po dyskusji raport został jednomyślnie przyjęty, poczem komisja przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do kwestji wychowania.

**Zaleski - Bruening - Litwinow**

Genewa — 26. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 17 minister spraw zagr. Zaleski spotkał się w hotelu Metropol z kanclerzem Rzeszy Niemieckiej dr. Brueningiem. Rozmowa trwała trzy kwadranse.

Genewa — 26. 4. (PAT). Litwinow opuścił wczoraj Genewę, udając się do Moskwy.

## Praca dla 25 milionów robotników

Oto główne zadanie międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 26. 4. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła dyskusję nad raportem prezesa międzynarodowego biura pracy Thomasa, poświęconym walce z kryzysem. W toku kilkudniowej dyskusji ujawniła się tendencja, reprezentowana przez wielu delegatów rządu i grup robotniczych w konferencji, zażnięcjonowanie i doprowadzenia do rezultatów wielkiej międzynarodowej akcji politycznej, ekonomicznej i finansowej dla ure-

gulowania najdonioślejszych problemów walki z kryzysem. W dyskusji podkreślono, że zadaniem międzynarodowej konferencji pracy winno być obecnie nie tyle obrona warunków pracy świata robotniczego, co raczej uzyskanie pracy dla 25 milionów robotników. W związku z tem duży nacisk położony został na znaczenie zrealizowania wielkich robót z kredytów międzynarodowych, którą to sprawę poruszył m. in. delegat Polski p. Jurkiewicz.

## „... Takimi siekierami hitlerowcy ścinać będą głowy biskupów“

Essen — 26. 4. (PAT). Biskupowi Johannesowi z Monasteru nadesłano siekiere i list, w którym anonimowy autor, wyjaśniając znaczenie tej niezwyklej przesyłki, zapowiada, że takimi siekierami ścinać będą hitlerowcy głowy biskupów. Pierwszym biskupem, którego głowa padnie od tej siekiery będzie kardynał Paul Faber.

## „Rząd marionetek w Mandżurji“

Genewa — 26. 4. (PAT). Delegat chiński złożył sekretarzowi generalnemu obszerne memorandum, zatytułowane „Rząd marionetek w Mandżurji“. W memorandum tem delegat chiński oświadcza, że to, co się nazywa władzami mandżurskimi, zostało utworzone i we wszystkich fazach swego rozwoju podtrzymywane przy współudziale wojsk japońskich.

## Komisja Ligi Narodów w opalach

Londyn, 26. 4. (PAT). Dzienniki londyńskie podnoszą alarm z powodu sytuacji, w jakiej znalazła się komisja Ligi Narodów w Mandżurji. „Times“ stwierdza, iż dowódca armji japońskiej w Mandżurji miał oświadczyć, iż nie może gwarantować bezpieczeństwa komisji poza obrębem południowej Mandżurji.

## Grecja porzuciła parytet złota

Ateny, 26. 4. (PAT). W dniu wczorajszym Grecja wycofała się z parytetu złota.

Londyn, 26. 4. (PAT). W City londyńskiej wiadomość o wycofaniu się Grecji z parytetu złota wywołała zadowolenie gdyż powiększyła się w ten sposób ilość państw, które idąc za inicjatywą Wielkiej Brytanji, porzuciły złoto jako podstawę swej waluty. Według sprawozdania banku Grecji, złoto stanowi 33 proc. ogólnych zobowiązań banku i 26 proc. obiegu banknotów.

## Wyniki wyborów do sejmiku austriackiego

Wiedeń, 26. 4. (PAT). Znamiennym objawem wyborów w Austrii jest zwycięstwo narodowych-socjalistów, odniesione kosztem stronnictw mieszczańskich. W Wiedniu odebrali narodowi-socjaliści mandaty wielko-Niemcom i chrześcijańsko-społecznym. Na prowincji a mianowicie w dolnej Austrii, odebrali narodowi socjaliści mandaty wielko-Niemcom, związków: chłop skiemu i Heimwehrze. Spadek głosów tych trzech stronnictw jest katastrofalny. Chrześc. społeczni natomiast utrzymują swój stan posiadania. Dzienniki poniedziałkowe wyrażają zapatrywanie, że wobec sukcesu wyborczego hitlerowców okaże się potrzeba ściślejszej kooperacji stronnictw, stojących na gruncie demokratycznym.

## Orkan nad Ameryką

Memphis — 26. 4. (PAT). Wczoraj rano nad stanami Tennessee, Kentucky i Alabama przeszedł orkan, który zniósł z powierzchni ziemi trzy miasteczka. Są obawy, że ilość zabitych i rannych jest znaczna, lecz nie można narazie tego ustalić.

CZYTAJCIE UWAGNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DAŁSZA SYLABE KONKURSU PREMJOwego.



# Pod hasłem powszechnej współpracy

## Przed zjazdem samorządu gospodarczego

Pośród wielu dodatnich zjawisk, występujących we współczesnym życiu polityczno-społecznym i gospodarczym Polski, jest jedno, które niezmiernie „irytuje” polityków opozycyjnych, zwłaszcza ze Stronnictwa Narodowego. Jest to zjawisko dobrych stosunków wzajemnych, łączących sfery gospodarcze z rządami pomajowymi. Współdziałanie organizacji przemysłowych, rolniczych, kupieckich i rzemieślniczych z rządem, wzajemne uzgadnianie poglądów i porozumiewanie się tych czynników, reprezentujących publiczny interes państwowy i sferę prywatnej działalności gospodarczej, — ustawicznie nie dają spokoju działaczom opozycyjnym i ich prasie. To też już od dłuższego czasu jesteśmy świadkami systematycznych prób podważania tej współpracy, opartej nie na jakimś wzajemnym „sentymencie”, ale na wspólnej trosce o dobro gospodarki prywatnej i publicznej.

Robota Stronnictwa Narodowego jest tu jednak sztywna zbyt grubymi nićmi, aby mogła mu dać jakiegokolwiek „zyski” polityczne. Istotnym jej celem jest usiłowanie „przeciwnością” organizacji gospodarczych na własne podwórko partyjne. Nic więc dziwnego, że ze strony tego stronnictwa raz poraz rozlegają się głosy, usiłujące wbić klin niezgody pomiędzy sfery gospodarcze a rząd. Z jednej strony atakuje się rząd, zarzucając mu rzekomą „bezprogramowość” i rzekomy „brak troski” o najżywniejsze interesy poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, — z drugiej znów strony posądza się kierowników i przedstawicieli organizacji gospodarczych o rzekomy „oportunizm”, o rzekome wyciągnięcie korzyści dla pewnych tylko „uprzywilejowanych” grup, a przede wszystkim o rzekome „wychwalanie” wszelkich poczynąń rządowych.

W ten ton uderzyła prasa Str. Narodowego obecnie z okazji zwołania na dzień 26 bm. zjazdu przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Czołowy organ warszawski Str. Narodowego, a za nim również szereg prowincjonalnych dzienników „narodowych”, wystąpił m. in. z „pouczeniem” dla samorządu gospodarczego, iż otwiera się przed tym samorządem „wdzięczne pole do podjęcia istotnej obrony naszego życia gospodarczego”, które — zdaniem owej prasy — jest jakoby „wstrząsane” przez politykę rządu.

Oczywiście, z całym spokojem można przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju próbami poróżnienia sfer gospodarczych z rządem. W przeciwieństwie bowiem do polityków i publicystów Str. Narodowego, — sfery gospodarcze doskonale orientują się w swoich zadaniach i rozumieją, że dzisiejszy moment, tak ciężki dla całego kraju, najmniej chyba nadaje się do jakichkolwiek „demonstracyj” antyrządowych. Niewątpliwie też znajdują one w sobie dość odwagi dla obiektywnej oceny zarówno dzisiejszego położenia, jak i prac, podejmowanych przez państwo w walce z przesileniem, a realizowanych przy współudziale zainteresowanych czynników.

Dzisiejsza polityka ekonomiczna państwa, polityka „kryzysowa”, jest oczywiście w znacznej mierze polityką — „defensywną”. Została ona jednak Polsce narzucona przez sytuację ogólno-światowego gospodarstwa. Najistotniejszym jej celem jest przede wszystkim utrzymanie zasadniczych podstaw ogólnego gospodarstwa narodowego, z których najdonioślejszą jest sprawa stałości pieniądza, opartej o zrównoważony budżet. Temu zasadniczemu celowi poświęcone są wszystkie główne wysiłki polityki ekonomicznej rządu i państwa. Nie ulega przytem wątpliwości, że wysiłki te wydają rezultaty dodatnie. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że złoty polski wychodzi zwycięsko ze wszelkich trudności, mimo iż pieniądź kilkunastu krajów europejskich i prawie wszystkich zamorskich uległ poważnej dewaluacji, dalej że Polska jest dziś jedynym krajem dłużniczym, który nie wprowadził ograniczeń dewizowych, że długi nasze płacimy punktualnie, że równowaga między wpływami i rezerwami skarbowymi a wydatkami państwa jest całkowicie utrzymana, że mimo kolosalnych

trudności stawianych naszemu eksportowi utrzymana została całkowita aktywność bilansu handlowego, — to doprawdy nikt rozsądny nie potrafi twierdzić, że te wszystkie dodatnie pozycje gospodarstwa narodowego są „małoistotne” dla życia gospodarczego lub, że są wynikiem „bezprogramowej” polityki.

Są to bowiem rzeczy właśnie — istotne. One to właśnie bowiem sprawiają, że gospodarstwa prywatne, aczkolwiek borykają się z ogromnymi trudnościami, mają jednak możliwość jakiejś takiej pracy i kalkulacji. Dzięki nim właśnie, całe gospodarstwo narodowe może działać w warunkach zaufania wewnętrznego i zewnętrznego, a jeżeli tylko wytrwa w nich, to z chwilą ożywienia się konjunktury posiadać będzie wszelkie szanse i wszelkie możliwości.

Niestety, trochę ludzi, bałamuconych frazesami opozycyjnej prasy, nie rozumie może jeszcze tej prawdy, że najistotniejszym sensem i celem polityki ekonomicznej w okresie dzisiejszym jest: — bronić przedewszystkiem państwo przed załamaniem się zasadniczych podstaw ogólnego gospodarstwa. Ale zato napewno zdają sobie z tego sprawę organizacje gospodarcze — i dlatego właśnie potrafiły znaleźć dla siebie płaszczyznę zgodnej i rozumnej współpracy z rządem.

Tym ludziom, którzy tej prawdy nie rozumieją, warto zadać jedno tylko pytanie: — czy można dziś prowadzić bardziej istotną obronę gospodarki narodowej przed następstwami kryzysu, niż prowadzi ją rząd?

Odpowiedź jest prosta. Zapewne, — bardziej istotną obroną życia gospodarczego byłaby taka obrona, któraby rolnictwu, przemysłowi i handlowi dała jeszcze większe ulgi, aniżeli te, które już dotychczas zostały zastosowane, — albo też taka, któraby mogła w większych rozmiarach uruchomić kredyt dla przedsięwzięć, podnieść ceny, podnieść płace pracownicze i t. d. Takiej właśnie polityki, „polityki ofensywnej”, domaga się prasa Str. Narodowego. Jest to jednak absurd. Musiałaby to być bowiem chyba polityka „cudotwórcza”, którą poprowadzić miałaby Polska uboga w kapitały, i to w momencie, kiedy największe nawet potęgi kapitalistyczne świata nie są w stanie takiej „ofensywnej” polityki realizować. Frazeologiczne „prowadzenie” takiej „polityki”... dzienników opozycyjnych — to żadna sztuka. Potrafi to być kto, nawet nie mający pojęcia o ekonomii. Ale natomiast żaden z opozycyjnych „cudotwórców” napewno nie potrafiłby jej wprowadzić w czyn, nawet wtedy, gdyby miał ku temu jakąkolwiek możliwość.

## Oświadczamy

Wobec niesłychanej insynuacji, jaka ukazała się we wczorajszym numerze „Słowa Pomorskiego”, jakoby aresztowany pod zarzutem fałszowania książeczek P. K. O. niejaki Nitka, miał być współpracownikiem naszego wydawnictwa na terenie Grudziądza, stwierdzamy, że wymieniony nigdy współpracownikiem naszym nie był. W swoim czasie natomiast oferował on swoje usługi w charakterze akwizytora, z których jednak Wydawnictwo zrezygnowało, a to właśnie przekonawszy się, o lichej wartości moralnej wymienionego, na co zwróciło nawet uwagę czynnikiem bezpieczeństwa.

Insynuacja „Słowa Pomorskiego”, nosząca charakter celowego i świadomego działania na szkodę naszego Wydawnictwa podyktowana widocznie była względami niedopuszczalnej konkurencji.

Jednocześnie upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że i druga wiadomość odnośnie do wspomnianego Nitki, jakoby miał on być sekretarzem Zw. Związków Robotniczych jest również kłamliwa.

Tak wyglądają metody działania prasy Stronnictwa Narodowego.

**■ Obudźmy się i łączmy  
Legion Młodych  
Okręg Pomorski ■**

## Nowa karta w zorganizowanej akcji gospodarczej

### Sfery rolnicze wobec zjazdu samorządu gospodarczego

Zjazd samorządu gospodarczego wywołał we wszystkich sferach gospodarczych zrozumiałe zainteresowanie. Dowodem tego wynurzenia poszczególnych przedstawicieli naszego życia gospodarczego. W poprzednim numerze przytoczyliśmy opinię b. m. m. Klarnera, w dzisiejszym podajemy poniżej jak Zjazd ten oceniają koła rolnicze.

Przez warszawskiej Izby Rolniczej p. Dzierżanowski tak formułuje swoje wy-

wody:

Pierwszy Zjazd samorządu gospodarczego w Polsce, zwołany na dn. 26 kwietnia r. b. w Warszawie, i na który przyrzekł swą obecność Pan Prezydent Rzplitej oraz będą obecni Pan Premier i przedstawiciele Rządu — otwiera nową kartę w zakresie współpracy wszystkich działów samorządu gospodarczego w imię dalszego ugruntowania i rozwoju tych organizacji. Zjazd ma

również na celu zapoczątkowanie stałej wymiany myśli i współpracy zorganizowanych w poszczególnych samorządach sfer gospodarczych odnośnie szeregu ważnych i aktualnych problemów życia gospodarczego.

Idea przewodnia zjazdu jaką jest uwydatnienie roli samorządu gospodarczego w Polsce posiada szczególnie aktualne znaczenie dla rolnictwa, które dotąd w większości województw nie jest jeszcze organizacją samorządu gospodarczego objęte. Do niedawna jeszcze poglądy kół rolniczych, na potrzebę wprowadzenia izb rolniczych były dosyć podzielone, w ciągu jednak lat ostatnich nastąpiła wśród społeczeństwa naszego nawet poza obszarem ziem zachodnich, gdzie tradycja samorządu rolniczego zapuszcza już głębsze korzenie, znaczna ewolucja zapatrywań pod tym względem. Dziś już potrzeba wprowadzenia samorządu zawodowego rolnictwa równoległe do działających w obronie interesów przemysłu, handlu i rzemiosła innych izb gospodarczych, znajduje nie tylko zrozumienie, ale i wciąż rosnące poparcie ze strony światłej opinii rolniczej.

W obecnym okresie załamywania się pod ciężarem niebываłego kryzysu wielu dobrowolnych organizacji w rolnictwie — wprowadzenie izb rolniczych będzie kardynalnym środkiem ratowania szeregu fachowych placówek pracy rolniczej oraz przyczyni się jednocześnie do tak niezbędnego usprawnienia organizacji ekonomiczno-zawodowej rolnictwa. Nadmienić przytem należy, że wprowadzenie izb rolniczych według dotychczasowej koncepcji naszych czynników rządowych nie byłoby żadnym nowym obciążeniem rolnictwa, gdyż izbom przekazany ma być tylko pewien udział w istniejących świadczeniach podatkowych na rzecz samorządu terytorjalnego.

Wierzmy, że w myśl istotnych interesów rolnictwa sprawa dalszej organizacji samorządu rolniczego wejdzie niebawem na tory szybkiej realizacji.

gdyż przynosi to nie tylko uszczerbek gospodarcze, lecz może pociągnąć za sobą konsekwencje polityczne.

Podkreśliwszy na zakończenie wybitnie handlowy charakter Gdańska, jak również i znaczenie jego jako miasta pociągającego turystów i kuracjuszy, autor artykułu wzywa do skoordynowania wysiłków sfer zainteresowanych, szczególnie sfer gospodarczych, w kierunku skłonienia senatu do przedsięwzięcia środków ku ukróceniu tych szkodliwych występów hitlerowców gdańskich.

## Misia pokojowa Polski w ocenie publicysty angielskiego

W kwietniowym zeszycie znanego miesięcznika angielskiego „The English Review” znajdujemy ciekawy artykuł p. t. „The Eastern Buttress of Europe” („Wschodnia podpora Europy”). Autor p. J. D. Gregory zdradza dużą, jak na Anglika, znajomość polskich stosunków, artykuł jego nacechowany jest dążeniem do bezstronnej oceny zarówno sytuacji wewnętrznej Polski, jak i jej roli międzynarodowej, to też zasługuje na pobieżne choćby streżenie.

Polską, zdaniem p. Gregory, odegrała wielokrotnie, poczynając od wiedeńskiej wyprawy Sobieskiego, aż po rok 1920, rolę przedmurza cywilizacji zachodniej. Czemu przypisać fakt, że olbrzymie usługi, jakie Polska oddała Europie, są dotychczas mało znane i cenione w Anglii? Główną przyczyną nieufności angielskiej od r. 1919 był — jak opinuje Gregory — brak wiary w stabilizację stosunków w Polsce.

Przechodząc do roli marszałka Piłsudskiego w odrodzonej Polsce, autor zaznacza, że rola ta polegała i polega na konsolidowaniu społeczeństwa, skłonnego z natury do niezgody. Stała ona w obliczu pięciu wielkich zagadnień: reforma rolna, unifikacja ustawodawstwa, reforma administracyjna, sprawa mniejszości i zagadnienie parlamentu. Pierwsze z tych zagadnień zostało rozwiązane — pozostałe rozwiązywanie są stopniowe.

Polska — kończy autor — jest najbardziej eksponowaną placówką cywilizacji. W razie najazdu od wschodu Polska będzie musiała pierwszą stawić mu czoło. Na pytanie, czy Polska wytrwa w swej misji pokojowej, którą spełnia wspólnie z Francją — odpowiada publicysta angielski, że wytrwa i ma po temu wszelkie dane tem więcej, gdy będzie dalej kroczył po drodze konsolidacji i rozwoju.

## Prowokacja hitlerowców w Gdańsku

### w oświetleniu centrowej prasy gdańskiej

Organ partii centrowej „Danziger Landes Ztg.” ogłasza artykuł p. t. „Wystąpienia hitlerowców szkoda sytuacji gospodarczej Gdańska”. Po wypowiedzeniu na wstępie kilku uwag co do rzekomo wrogiego (!) ustosunkowania się Polski względem Gdańska i szkodliwości niektórych zarządzeń polskich dla gospodarki gdańskiej, z którymi senat Gdańska powinien walczyć, autor artykułu przechodzi do sformułowania zarzutów przeciwko zachowaniu się hitlerowców, którzy w wysokim stopniu przyczyniają się do niepomyślnego kształtowania się stosunków gospodarczych w Gdańsku. — Przedewszystkiem, zdaniem autora, szkodliwa jest propaganda hitlerowców, prowadzona w ich pismach i na zebraniach na rzecz bojkotu firm żydowskich i polskich, gdyż jest to ha-

slem, mogącem iść na rękę propagandzie polskiej, przeciwko Gdańskowi. Następnie niedopuszczalnym jest stałe wykrzykiwanie na ulicach przez hitlerowców okrzyku „Precz z Polakami i żydami”, okrzyki te, połączone ze stałymi wzywaniem na cześć Hitlera „Heil Hitler”, jeszcze bardziej Gdańskowi szkodzą.

Autor artykułu przytacza dalej konkretne przykłady zachowania się prowokacyjnego hitlerowców na ulicach, gdy grupy złożone z kilkudziesięciu osób w szeregach, udawały się na swoje zebrania do hali sportowej i strzelnicy gdańskiej, nie ustępując nikomu z drogi i głośno stałe wykrzykując „Heil Hitler” i „Deutschland erwache”. Senat, zdaniem autora, powinien kategorycznie wystąpić przeciwko podobnego rodzaju zachowaniu się hitlerowców.



# Swastyka nad Niemcami

## Po zwycięstwie Hitlera

Jak było do przewidzenia, wybory do Sejmów krajowych w Prusach, Wirtembergii, Bawarii, Anhalcie i Hamburgu przyniosły olbrzymi sukces Hitlerowi.

Aby sobie zdać sprawę z obecnego ułożenia sił bojowych opozycji do Koalicji Wejmarskiej, warto rzucić okiem na dotychczasowy układ tych sił.

Ostatnie wybory do Sejmów krajowych odbyły się 20 maja 1928. — do Reichstagu zaś głosowały kraje te 14 września 1930 r. Stosunek mandatów przedstawiał się następująco:

### MARSZ HITLERA.

Prusy w dniu 20 maja 1928 r. na 450 mandatów otrzymali: socjal-demokraci — 137 mandatów, centrum — 71, partja państwowa — 22, narodowi — 71, komuniści — 48, partja ludowa — 49, agrariuszy — 20, partja gospodarcza — 16, hitlerowcy — 7, chrześcijańsko-społeczni — 4, różni — 14.

Bawaria. Na ogólną ilość 113 posłów — bawarska partja ludowa miała 40 mandatów, socjal-demokraci — 30, związek chłopski 15, niem. narodowi — 11, hitlerowcy — 9, komuniści — 3.

Wirtembergja. Na ogólną liczbę 80 posłów: socjal-demokraci posiadali 21, centrum 16, Związek chłopów i winiarzy — 15, komuniści 6, niem. narodowi 4, niem. partja ludowa 4, chrzesc. socjalni 3, hitlerowcy — 1.

Sejm anhalcki, liczący 36 mandatów, składał się po wyborach z 20 maja 1928 r. z 15 socjaldemokratów, 2 niemiecko-narodowych, 4 Landbund, 6 — partja ludowa, 3 — komunistów, 1 hitlerowca i paru przedstawicieli drobnych partyj.

W Hamburgu na 116 mandatów otrzymali w wyborach z 27 września 1931: socjal-demokraci — 46 mandatów, hitlerowcy — 43, komuniści — 35.

Wzrostające wybory przyniosły olbrzymi sukces hitlerowcom. Wraz z Hugenbergiem uzyskali oni w Sejmie pruskim 193 głosy. Do absolutnej większości brakuje im jeszcze 19 głosów.

### HITLER, HUGENBERG I KOMUNISCI.

Hugenberg — to monarchja niemiecka. Jeśli zaś zważywszy, że właśnie Hohenzollernowie finansowali Hitlera, — łatwo sobie uprzytomnić możliwość wskrzeszenia cesarstwa niemieckiego na ramionach zbratanych znowu Hitlera i Hugenberga. Hitler, zapatrzonny w fascynujący wzór „Il Duce”, zapragnie stać się pruskim Mussolinim przy boku malowanego króla „reprezentacyjnego” drwala z Doorn lub jego syna.

Hugenberg w najbliższych dniach odstąpi zapewne przyłbicę. Ponieważ reprezentuje on jednak ciężki przemysł niemiecki, a ciężki przemysł przy władzy to wojna; łatwo wywnioskować, że popierać będzie wszelkimi siłami zakusy batalistyczne wodza Narodowych Socjalistów.

Silny głos posiadać będą również komuniści — „nieprzejednani wrogowie Hitlera” (?). Zagadką jest jednak, jak się ustosunkują na rozkaz Moskwy wobec ewentualnych zbrojnych konfliktów „Trzeciego Reichu” z sąsiedzącymi państwami? Trzeba pamiętać o tem, że Sowiety zaangażowane są coraz intensywniej na Dalekim Wschodzie i że dla zabezpieczenia się od Zachodu radęby niewątpliwie, by gorzał tam obecnie pożar wojny, któryby paraliżował ewentualnie jakieś niepożądane dla Czerwonej Moskwy posunięcia.

### POLITYKA ODWETU PODNOSI GŁOS.

W każdym razie, — rolę jęczyczka u wagi odgrywać będzie to ugrupowanie, które dostarczy Hitlerowi potrzebnych 19-u głosów.

Wobec olbrzymiego sukcesu Hitlera, niezmiernie wagi nabiera poniższe rewelacyjne oświadczenie Kurta Iwersena „jednego z wybitnych oficerów hitlerowskich: — „Sytuacja polityczna Niemiec jest taka sama jak w roku 1914, a nawet znacznie poważniejsza, gdyż traktat wersalski odebrał Niemcom cenne terytorja, czysto rolnicze (polskie). Polityka zagraniczna Hitlera jest wskutek tego skierowana z całą świadomością ku zdobyciu terytorjów w Europie. Hitler zwraca się ku wschodowi. Byłby nawet skłonny do... zrezygnowania z Alzacji i Lotaryngji (!) Meło ktoś powiedzieć, że Hitler nie ma żadnego prawa do zdobywania obcej ziemi czy to w Polsce czy to w prowincjach nadbałtyckich, o których myśli on przede wszystkim. Lecz Hitler odpowiada na to: „Dla ziemi nie istnieją prawa własności wieczystej. Kto nie ma dość materiału ludzkiego, aby rozbudować

się na ziemi, którą może nawet od tysiąca lat uprawiał, ma do niej mniej prawa, niż ten, który jej potrzebuje, aby istnieć (!) Taki, jeśli mu się tej ziemi odmawia, ma święte (!) prawo zdobyć ją mieczem.“ Naród, który nie jest w stanie uciec się do broni, zasługuje na to, by zniknąć z powierzchni ziemi... Pomiedzy Niemcami i Francją istnieje w tej chwili następujące zagadnienie: czy Francja w interesie pokoju (!) skłonna jest przyznać Niemcom rozszerzenie ich terytorjum na wschodzie? Hitler nie chce wojny z Francją, lecz jeśli będzie potrzeba pójdzie do Paryża po prowincje bałtyckie (Pomorze). Hitler — to pokój (!) Lecz odmowa Niemcom ostatniej możliwości ich egzystencji tj. zdobycia terytorjów na wschodzie, — oznacza wojnę. Wejście powtórne Niemców do Paryża (czy aby napewno?) nie pozostawiłoby Francji możności podźwignięcia się jak po roku 1870. Francja stałaby się na zawsze (!) mocarstwem drugorzędem“...

ZWARTYM FRONTEM NA STANOWISKU.

Wymowa oficera hitlerowskiego jest jasna i nie wymaga komentarzy.

Odpowiedź polska jednak — niemniej jest prosta i nieskomplikowana: Z Francją czy bez Francji bronić będziemy Pomorza i po gwarancje bezpieczeństwa naszej Ojczyzny gotowi jesteśmy pójść do Berlina. Napuszone krzyżactwo rozzuchwialiło się tak, że o Pomorze gotowe jest targować się w Paryżu. Zapomina ono jednak, że w chwili istotnego niebezpieczeństwa wojny — Polska stałała zawsze i teraz stanie w jednym szeregu na jednym froncie i pod jedną komendą Naczelnego Wodza Niezwycięzonej Polskiej Armji.

Polska nie jest niczym wasalem. O „pozwoleńcu” na obronę swej Niepodległości niktogo prosić nie będzie. Morza ani Pomorza nigdy nie odda, a na pogróżki Hitlera patrzy twardymi i spokojnymi — żołnierskimi oczami.

Wymowa tych oczu jest krótka: — Przyjdź i spróbuj wziąć!

## Troi się im w oczach

### Alarmy i histerje niemieckie

„Der Jungdeutsche” w dłuższym wywodzie p. t. „Czy Polska zmobilizowała się” twierdzi, że w Warszawie wróble ćwierkają na dachach, jakoby „Polska przygotowywała się do wkroczenia do Gdańska i Prus Wschodnich i wkroczy tam w ciągu najbliższych miesięcy”. Autor twierdzi, iż nie ukrywa się tych zamiarów nawet przed obcymi dyplomatami, Polska rzekomo na „całej linii przygotowuje się do wojny”; poczyniła ona rzekomo „wielkie obstarunki materiału wojennego zagranicą, koncentruje wojska wzdłuż granicy niemieckiej”... Londyn i Waszyngton, poinformowane dobrze o wojennych nastrojach w Warszawie, nie powiedziały wprawdzie: „nie”. Wszelako uczyniły one wszystko, co było w ich mocy, by powstrzymać Polskę od przeprowadzenia jej planu”. Natomiast polityka Francji w tej sprawie jest niewyraźna”. Autor sądzi, iż na rozwój wypadków wielki wpływ będą miały stosunki... polsko-japońskie, które w ostatnich czasach miały... „rozwinąć się aż do specjalnego przymierza”. „Szczególnie wielką jest „troska co do rozwoju spraw w Warszawie w dyplomatycznych i finansowych kołach amerykańskich”. Ameryka bowiem poczyniła

wielkie inwestycje nie tylko w Niemczech ale i w Polsce, i obawia się, że na wypadek wojny utraci włożone kapitały. W podobnym sensie (ostrzegawczym) mieli rzekomo rozmawiać „wysocy angielscy i amerykańscy dyplomaci w Warszawie z przedstawicielami tamtejszego Ministerstwa spraw zagranicznych”. Nadto ambasadorowie obydwóch państw w Warszawie mieli rzekomo mianować „specjalnych łączników, którzy spędzają połowę czasu w Warszawie, połowę zaś w Berlinie, by otrzymać dokładny pogląd na sprawę i nie tylko informować własne rządy, lecz również wywierać uspakajający wpływ na Warszawę, Berlin a także i Paryż”... A dalej! Niema żadnych wątpliwości co do powagi sytuacji. Pytanie, na które nie została jeszcze udzielona odpowiedź, brzmi: czy uda się wspólnie Londynowi i Waszyngtonowi na drodze przez Paryż powstrzymać w ostatniej chwili jeszcze, zakutą w żelazo pięść Polski?..

Powstrzymać będzie łatwo, jeśli się rozbroi bojówki hitlerowskie w Gdańsku i raz na zawsze włoży kaganiec wszystkim krzykaczom niemieckim, domagającym się rewizji granic.

## „Europo, zbudź się!”

### Sen. Le Trocquer jedzie do Berlina

W Paryżu odbyło się śniadnie przyjaciół Europejskiej Unji Celnej pod przewodnictwem sen. Le Trocquer, który na wstępie streścił swe wrażenia z akademji ku czci Brianda w Warszawie.

Wychodząc z założenia tylekroć podkreślonego w Genewie przez lorda Cecila, senator Le Trocquer zaznaczył, że odbudowa gospodarcza Europy nie jest możliwa bez uprzedniego porozumienia francusko-niemieckiego i że

uznaje konieczność energicznej propagandy w celu przekonania społeczeństw obu tych krajów o potrzebie i jednocześnie wzajemnych korzyściach, wypływających z takiego porozumienia.

Le Trocquer zaproszony na d. 3 maja do Berlina, ma wygłosić z okazji międzynarodowego tygodnia gospodarczego odczyt na temat nacjonalizmu gospodarczego i zakończył swój referat okrzykiem: „Europo, zbudź się!”

## Trzeba zjednoczyć a nie jątrzyć

### Sen. Makarewicz demaskuje „działalność” Korfanteo

W „Katolickim Głosie Pracy” ukazał się artykuł senatora prof. dr. J. Makarewicza, który, charakteryzując program i cele Chrześcijańskiej Demokracji, ostro wypowiada się przeciwko Korfanteo, nazywając go bezceremonjalnym, hitleryzującym demagogiem a jego taktykę określa jako wysoce niebezpieczną dla państwa. Prof. Makarewicz m. in. pisze:

„Stronnictwo Chrześc. Dem. oparte na Ewangelji na Encyklikach, nawołujących do spokoju społecznego, ma za zadanie uspokajanie antagonizmów społecznych i politycznych, musi zatem znajdować się w politycznym centrum, przedzielać zwaśnionych, nie może być stronnictwem skrajnym. Skrajne hasła i skrajna agitacja sprzeciwiają się celom stronnictwa, niedopuszczalne są też jako wskazania taktyczne.

„Bądź strojem w rozstroju” oto „nasze hasło”.

Po tem stwierdzeniu sen. Makarewicz

omawia wstrząsy w Chrześc. Dem. i dzisiejszą w niej rolę Korfanteo, rolę demagoga i potępia energicznie politykę i taktykę katowicko - Korfantowska, wysuwając następujące wskazania:

Musimy dążyć do otrzeźwienia ludzi, trwających jeszcze przy sztandarze Chrz. Dem., którzy zablakali się w Katowicach. Musimy nawrócić ich z opozycji, przypomnieć im, kiedy polityka stronnictwa kierowali mężowie tej miary, co ks. biskup Adamski.

Sztandar stronnictwa, na którym wypisano: „restaurare in Christo”, na którym widnieje przykazanie miłości bliźniego, nie może pozostawać w rękach ludzi o typie katowickiego hitleryzmu, ludzi, którym chęć zemsty zaciemnia wzrok, krwią zalewa mózg.

Chrześc. Dem. Małopolski Wschodniej i jej sympatycy rozsiani po całym państwie,

### Oświadczenie Herriota

Podczas rozmowy, udzielonej przez Herriota redaktorowi „Le Matin” S. Lausanne, ten ostatni zapytał Herriota w razie przyjscia do władzy będzie szukał poparcia u socjalistów, czy też wypowie im wojnę. Herriot odpowiedział, że nie będzie starać się o pomoc socjalistów, gdyż jest to operacja jaką można uczynić raz w życiu, lecz której się nie powtórza. Nie wypowiem im również wojny — oświadczył Herriot — gdyż nie należę do tych, którzy wypowiadają komukolwiek wojnę, nie przeszkadza to jednak temu, że będę z nimi walczył. Walczyłem właśnie tu w Lyonie z socjalistami i odniosłem nad nimi zwycięstwo Ci którzy „wypowiadają wojnę” nie zawsze mogą się poszczycić podobnymi rezultatami.

### Konferencja drzewna w Genewie

**rezultat. polski ej inicjatywy**  
Dzisiaj rozpoczyna się w Genewie konferencja ekspertów drzewnych zwołana przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów

Konferencja ma na celu zbadanie środków, dążących do złagodzenia kryzysu tak w produkcji przemysłu drzewnego jak i w handlu

Konferencja genewska jest pośrednim rezultatem polskiej inicjatywy, która swego czasu zwołała do Warszawy konferencję przedstawicieli przemysłu drzewnego krajów bałtyckich, skandynawskich i Sowieców.

W rezultacie inicjatywy polskiej w lipcu r. ubiegłego odbył się w Paryżu międzynarodowy kongres drzewny, a w ciągu zimy 1931-32 odbywały się na tle uchwał kongresu paryskiego narady najważniejszych państw europejskich, eksportujących drzewo.

Trwające od dłuższego czasu narady nie do prowadziły jednak do pozytywnego wyniku.

Kwestjonariusz Ligi w sprawie możliwości powstania Międzynarodowej Organizacji Eksportu Drzewa, co może poważnie przyczynić się do opanowania kryzysu, panującego w tej gałęzi przemysłu — oparty jest niemal całkowicie na referacie polskim, zgłoszonym na kongresie paryskim

Delegatem polski na konferencję drzewną przy Lidze Narodów mianowany został przewodniczący rady naczelnej związków drzewnych, p. Krystian Ostrowski, któremu w podróży do Genewy towarzyszy szereg fachowych ekspertów.

### Echa uroczystości waszyngtońskich

Przewodniczący Centralnego Komitetu Uczczenia w Polsce 200-iej rocznicy urodzin J. rzego Waszyngtona, p. Kotkowski otrzymał list od komisji St. Zjednoczonych dla uczczenia Waszyngtona z wyrażeniem uznania i podziękowania za wspaniałe obchody, urządzone w Polsce. Cały naród amerykański umie ocenić uczucia przyjaźni, wyrażone przez społeczeństwo polskie. Społeczeństwo amerykańskie ze swej strony nigdy nie zapomni tych zasług, jakie tworzącemu się państwu Stanów Zjednoczonych okazali wielcy polscy patrioci, Kościuszko i Pułaski.

### Kongres teatralny

Międzynarodowy kongres teatralny odbędzie się w Rzymie od 25 do 28 b. m. z inicjatywy Związku światowego dla popierania Teatru; głównym tematem obrad kongresu ma być kwestja kryzysu w teatrach oraz stosunku teatru do kina.

uważają, że nie wolno im taktyki katowickiej czynnie lub biernie popierać; uważają, że z obowiązku wierności dla programu stronnictwa płynie konieczność przeciwstawienia się taktyce politycznie błędnej, dla państwa polskiego wysoce niebezpiecznej”.

Trzeźwy głos przestrogi sen. Makarewicz i ostrą krytykę katowickich opozycjonistów jest jeszcze jednym wymownym przyczynkiem do oceny dotychczasowej, a znanej wszystkim dobrze, szkodliwej działalności partyjnej Korfanteo. Artykuł powyższy jest pozatem dowodem, że w lonie Chrz. Dem. zwycięża zdrowa opinja, która wcześniej czy później musi ze swoich szeregów wyeliminować tego pokroju siewców zametu w społeczeństwie, co Korfianty, o ile stronnictwo to chce w rzeczywistości reprezentować program oparty na zasadach katolickich i być „strojem w rozstroju”.



# Pieczeń antychryścia

## Kult starego Marxa i nowego Lenina w Sowietach

Sprawy religijne w Związku Sowieckim mają pewną analogję ze stosunkami religijnymi w Japonii, gdzie klasa panująca wyznaje inną wiarę, niż klasa „rządzona”.

Tu rolę „buddyzmu” pełni wyznawane po dziś dzień przez olbrzymią większość ludności chrześcijaństwo, wyznawane po bohatersku, mimo nadal ciężkich w tym względzie warunków. Natomiast „szintoizm” dzisiejszej Rosji jest religią jej klasy panującej — komunizm.

Walkę z religją „ujęto — mówiąc tutejszym stylem — w łożysko organizacyjne”. Dawne metody nie dały, jak widać, rezultatu, a nie trzeba zapominać, że wszystko w tym kraju robi się wyłącznie z punktu widzenia celowości. Otóż jeśli metody „wojennego komunizmu” żywo chwilami przypominały prześladowanie chrześcijan z czasów Nerona i Dyoklecjana — obecna akcja antyreligijna w Rosji prowadzona jest celowo, konsekwentnie, ale unika jaskrawych ekscesów. Dzisiejsze „bezbożnictwo” sowieckie kopiuje raczej wzory Juliana Apostaty.

„Łożysko organizacyjne” kieruje akcją w sensie odpowiedniego wychowania młodzieży i rujnowania związków i gmin wyznaniowych najzupełniej dowolnie wyznaczanymi podatkami, które jednak wierząca ludność bez szemrania wciąż płaci, wydając nieraz ostatnie grosze. Poza to stosunek władzy sowieckiej do człowieka religijnego jest taki mniej więcej jak stosunek prawa polskiego do komunizmu. Wolno mieć komunistyczne poglądy — karane jest dopiero czynne ich manifestowanie i propagowanie.

Rzecz inna, że u nas człowiek komunizujący, a w Rosji praktykujący chrześcijanin nie mogą liczyć np. na pracę w instytucji państwowej — a tu jak wiadomo — państwem są wszystkie instytucje z wyjątkiem dorożkarzy i coraz bardziej zmniejszającego się odsetku indywidualnych rolników. Mimo to w uroczyste święta świątynie są przepełnione i widać w nich sporo młodzieży.

Negatywny stosunek do chrześcijaństwa, islamu, a ostatnio (w miarę słabnięcia wpływów semickich w Z. S. R. R.) również i do mozaizmu powstał prosto dlatego, że komunizm komunistyczny sam przez się jest religią i to religią wykluczającą wszystkie inne wierzzenia i wogóle wszystko, co się w nim nie mieści. A „nie mieści się” bardzo wiele.

Kierunek obecnie rządzący — odpowiada dawnej „carskiej” cerkwi nikoniańskiej. — Jej św. synod stanowi „Politbiuro” z „oberprokuratorem” Stalinem na czele. „Prawy ułkon” odpowiada staroobrzędowcom, a „lewy” duchoborom, molokanom — lub (ze względu na skład rasowy) — raczej t. zw. subbotnikom.

Komunizm posiada nawet oba testamenty — stary — Marxa i nowy — Lenina. Dla użytku codziennego istnieje rodzaj skróconego ka-

techizmu — linja generalna partji. Ponadto mamy szereg uczonych komentatorów, prowadzących iście scholastyczne (chwilami talmudyczne raczej) dyskusje. Religja komunistyczna ma także swoje herezje — przy czem wyznawcy ich — różni ułkonieci raz po raz muszą składać deklaracje pokutne żywcom skopjowane z kościelnego tekstu: „wyrzekam się szatana i spraw jego...”

Nabożeństwa w postaci coraz bardziej formalistycznych posiedzeń — jak donosi o tem w powyższym artykule korespondent „Gazety Polskiej” z Moskwy — trwają, w całym Związku Sowieckim niemal nieustannie. Nie trzeba dodawać, że dyskutować (bezkarnie) wolno jest jedynie w zakresie „linji generalnej”, zaś rezo-

lucja zazwyczaj zgóry jest wiadoma.

Jeśli chodzi o symbolikę, to są objawy fetyszyzmu. Takim jest na przykład pełen ubóstwienia stosunek do maszyny... aż do chwili pierwszego kapitalnego remontu, a herbowa gwiazda sowiecka — ujdzie od biedy za przyjęty w kulcie satanistycznym pentagram Bafometa. Kolektywizowani przymusowo dwa lata temu chłopci nazywali ją wręcz „pieczęcią Antychrysta”.

Ale na tem nie koniec: komunizm ma nawet swoje relikwie (w mauzoleum Lenina) i liczne jego „Ikony” czy ołtarzyki (t. zw. „kąciki Iljicza”) we wszystkich niezliczonych instytucjach.

RE

## Waga atomów

Dwutonowej wagi instrument potrzebny jest dla zważenia ciała o tak mikroskopijnej objętości, jak atom. Spektrograf, jak się nazywa ta waga, został zbudowany i zainstalowany przez prof. Kenneth Painbridge'a w jego laboratorium w Swarthmore (U. S. A.). Wielkość ciężar wagi atomowej uwarunkowane są tem, iż zawiera ona jeden z najsilniejszych na świecie magnesów. Z pomocą tej wagi można wyodrębnić atomy z ich skupisk i określać ich wagę z największą ścisłością.

## Radio w Anglii

Angielskie Ministerstwo Poczty i Telegrafu ogłasza statystykę, z której wynika, iż w ciągu r. 1931 zgłoszono 900.000 podań w sprawie zainstalowania radio-odbiorników. Liczba sprzedanych radioaparatów w ciągu roku ub. wynosi 1.250.000, zaś liczba radioabonentów wynosi obecnie w Anglii 4.500.000 osób, co stanowi 9,4 proc. ogółu ludności.

# Zgon „kapitana śmierci”

## Człowiek który przeżył trzydziści dwie katastrofy okrętowe

Na wyspie Guernsey zmarł w tych dniach kapitan angielskiej marynarki handlowej, Charles Leach, znany swego czasu we wszystkich portach świata pod nazwą złowróżbną „kapitana śmierci”.

I rzeczywiście, dziwne jakies fatum prześladowało tego marynarza, wszystkie bowiem okręty, którymi dowodził, albo rozbiły się o skały podwodne, albo też padały pastwą ognia, albo osiadły na mieliznach, albo wreszcie tonęły podczas burzy.

Zagłowiec „Geraldine”, na którym Leach stanął po raz pierwszy w charakterze kapitana,

już w dwa dni później, wypłynawszy z Southamptonu natrafił na mgłę i rozbił się o skały nadbrzeżne. To był początek fatalnej kariery Leacha. Każdy z następnych okrętów, jakimi dowodził, nie powracał już do portu. Doszło w końcu do tego, że żaden marynarz angielski nie chciał służyć na okręcie, dowodzonym przez „kapitana śmierci”.

Leachowi zatem nie pozostawało nic innego jak tylko opuścić Anglię. Ale nie opuszczało go fatum. W jakimkolwiek kraju obejmował dowództwo okrętu — wszędzie okręty przez niego dowodzone, można było uważać za przes-

padłe. A rzecz dziwna, że podczas wszystkich tych katastrof uchodził z życiem. W ten sposób przeżył trzydziści dwie katastrofy okrętowe. Wreszcie więc, nie chcąc przynosić nieszczęścia innym, postanowił porzucić swój zawód. Ale przyszła wielka wojna. Czuli się więc w obowiązku pospieszyć do szeregów obrońców ojczyzny. Powierzono mu dowództwo okrętu do zakładania min podwodnych „Mary Walters”. Ale tej samej nocy, w której objął służbę na „Mary Walters”, statek ten wyleciał w powietrze.

I tym razem Leach ocalał, ale tak wziął do serca tą ostatnią katastrofę, że więcej już nie próbował igrzać z losem i wycofał się do niewielkiego domku, jaki posiadał na wyspie Guernsey. Szereg ostatnich lat poświęcił pracy nad spirytyzmem i był zażyłym przyjacielem Conan Doyle'a, również spirytysty. Po śmierci próbował wielokrotnie „nawiązać kontakt” z duchem autora szkiców o Sherlocku Holmesie — jednak bezskutecznie. Fakt ten irytował go bardzo, gdyż jednocześnie wielu innych znanych chwaliło się, że zmarły odpowiada na ich wezwania. Leach ogłosił to jako oszustwo, po czem ostentacyjnie zerwał ze spirytyzmem.

## Hotel na szynach

Na kolejach amerykańskich wprowadzono obecnie w użycie dla wygody pasażerów, odbywających podróże na dalekie dystanse, nowy typ wagonów sypialnych piętrowych. Wagony te, które kursują już na linii New-York — Akron, posiadają dwa rzędy kabin sypialnych, jeden nad drugim. Na piętro dostaje się pasażer po szerokich wygodnych schodkach. Kabin na I piętrze cieszą się szczególnie powodzeniem, ponieważ są nieco wyższe od parterowych, lepiej wentylowane, a z okien ich roztacza się piękny widok.

## 150 rocznica panowania rodziny królewskiej Sjamu



Z okazji 150-lecia panowania królewskiej rodziny Sjamu w Bangkoku odbyły się wielkie uroczystości, podczas których król Prajadhipok dokonał otwarcia wielkiego mostu na rzece Menam.

ANDRE ARMANDY.

# Czterech z Legji

25) Przekład autoryzowany z francuskiego Przedruk wzbroniony.

Na szczęście współczujący los w uznaniu jego zasług zetknął go w Casasa z lekarzem kolonialnym, który mierząc wzrokiem „niedorozwiniętego”, zakwalifikował go jako „tymczasowo niezdolnego”. Jeżeli przymiotnik dodał chorążemu otuchy, to przyimek rzucił cież na niepewny horyzont. Nie mogąc z niego zrobić żołnierza, używano go do funkcji policyjnych.

Otwierając rybie oczy i gładząc wąs foki, patrzył na zbliżających się czterech ludzi, których mundur nie przypominał mu nic już widzianego.

— Co to za mundur? — zapytał, zeziując na zielone galony.

— Legjoniści — odparł Deucalion lakonicznie i już poirytowany.

— Cha! Cha! Legja!

Człowiek o pstrych galonach zaśmiał się drwiąco. Dla niego legjoniści szli w parze z afrykańskimi bataljonami i oddziałami dyscyplinarnymi. Tegie głowy, twarde krzemienie, które poskramia się polajanką. Szczeknął:

— Skąd idziecie?

— Z pociągu — odrzekł Deucalion. — Czy może mi pan wskazać, gdzie jest komenda placu?

— Chwilkę, pokażcie wasze papiery.

Deucalion podał je sztywnym ruchem. Chorąży przejrzał je tak, jak amerykański celnik przetrząsa tłumozek pasażera na pokładzie. Nie znajdując żadnej nieformalności, oddał mu je z żalem.

— W porządku — rzekł zawiadziony, aroganckim tonem.

Dwóch strzelców z podpinkami pod brodą i bagnetami na karabinach pośpieszyło na jego wezwanie.

Deucalion hamował się.

— Przepraszam, panie chorąży, prosiłem o wskazanie drogi, nie zaś o eskortę.

— A jeśli mi się podoba kazać was eskortować?

— Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jestem dowódcą oddziału, a jako taki, odpowiadam za swoich ludzi.

— A ja znam swoje obowiązki i nie przyjmuję uwag.

Legjonista przeknął ślinę.

— W takim razie, panie chorąży, poczekamy tutaj, aż przyjdzie oficer.

— Doprawdy?

— Doprawdy. Nie mogę dopuścić, żeby czterej legjoniści, reprezentujący swój pułk, chodzili nieuzbrojeni po ulicach, pod eskortą dwóch ludzi uzbrojonych. Nie jesteśmy uwięzieni.

Wyrzekł to z taką godnością, że chorąży zawahał się.

— Co was tu sprowadza?

— Rewja, na której minister ma dekorować poręcznik naszej kompanji.

— I przypięć nam przy tej okazji medale — wtrącił Biloxi wlepiając wzrok w pierś chorążego pozbawioną wszelkich odznaczeń.

Ten polknął swą gorycz. Medal?... jego marzenie. Podobne odznaczenia odbierały mu jego przewagę. Niezdolony i nieufny, burknął:

— Niech będzie: jeden żołnierz wystarczy.

— Bez broni — podkreślił Deucalion.

Chorąży kipiał widocznie. Usta pił jednak.

— Zostawcie karabin — rzekł do jednego z żołnierzy, a potem, gdy ten wrócił: — Słyszeliście? Zaprowadźcie tych laskarów do komendy placu i wracajcie natychmiast. Zapisujecie godzinę

Odeszli. Lecz Deucalion zawrócił i patrząc mu zbliska w oczy, rzekł z zimną stanowczością.

— Panie chorąży, podaję do wiadomości pańskiej, że laskarowie są to hinduscy parjasi. My jesteśmy żołnierzami francuskimi.

Zasalutował i odszedł, pozostawiając go gorzkim rozmyśleniom nad rezultatem wpływu wojny na poszanowanie, należne galonom tych, których błogosławiona niezdolność trzyma zdala od niebezpieczeństw.

Żołnierz wrócił wreszcie z godzinem opóźnieniem, legjoniści bowiem zaprosili go na kieliszek wina, zmuszając go potem do czekania u gólarza. Deucalion w dodatku radził mu gorąco zrzucić całą winę na nich i ofiarował się nawet zaświadczyć to na piśmie.

Z komendy placu młody i świetny oficer, odesłał ich do koszar dla przejezdnych. Tam podoficer dyżurny wprowadził ich do baraku wspianiale zaopatrzonego w dzban wody i przyrządek ze świeżą słomą, gdzie, jak ich zapewnił, będą się czuli jak bogowie.

— Lub jak cieleta — odparł sybaryta Wologin. — Czy ta słoma jest do jedzenia?

Clas dalszy nastąpi.)



# Samorząd w projekcie nowej Konstytucji

## Ku harmonijnej współpracy z władzami państwowymi

Sprawom organizacji samorządu wszystkie prawie ugrupowania polityczne nadają duże znaczenie. W głosach prasy opozycyjnej, o ile odzywały się one w tej sprawie, nie brak było złośliwych ploteczek, że „sanacja” dąży do znieszenia samorządu, że ideałem obozu, współpracującego obecnie z rządem jest „państwo policyjne” i t. p. Pragnąc wyjaśnić, jak przedstawiają się sprawy samorządowe w pracy nad nową Konstytucją, zwróciłem się do posła K. Duchy, członka sejmowej komisji konstytucyjnej.

Posel Duch poinformował nas, że w komisji konstytucyjnej wyznaczone zostały 2 referaty: 1) o samorządzie terytorjalnym, 2) o samorządzie gospodarczym. Pierwszy referat objął posel Duch, drugi — pos. Szawlewski. Referat o samorządzie terytorjalnym został wygłoszony i przedyskutowany na posiedzeniach komisji konstytucyjnej w dniu 10 i 17 marca.

Zasady odnoszące się do samorządu terytorjalnego — oświadczył pos. Duch — w propozycjach referenta niewiele odbiegają od zasad, zawartych w Konstytucji marcowej. Po szczególne tezy zawierają jednak poprawniejsze sformułowanie niektórych postanowień, naruszających wątpliwości oraz uzupełniają niektóre punkty, zbyt lakonicznie traktowane przez Konstytucję z 17 marca 1921 roku. Projekt przewiduje możliwość wydawania w zakresie ustawodawstwa ogólnopaństwowego ustaw lokalnych przez samorząd wojewódzki za sankcją Prezydenta Rzplitej.

W ciałach uchwalających mogą brać udział członkowie, nie pochodzący z wyboru (do 1/3 liczby ogólnej). Miejsca te mogą być zarezerwowane dla przedstawicieli samorządu gospodarczego w samorządzie terytorjalnym. Nadzór nad samorządem przekazany zostanie z reguły władzom rządowym. Wojewoda i starosta są jedynymi przedstawicielami rządu i szefami administracji państwowej na podległych sobie obszarach. Sprawy te będą raz jeszcze dyskutowane na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przy udziale członków komisji administracyjnej. Bezpośrednio przed tem zebraniem pos. Szawlewski zreferuje sprawy samorządu gospodarczego tak, by obydwie sprawy mogły być traktowane łącznie.

Oprócz samorządu terytorjalnego i gospodarczego, jak informował nas pos. Duch, Konstytucja przewiduje samorząd wyznaniowy, kulturalny, narodowościowy; pozatem istnieje nieprzewidziany w Konstytucji samorząd socjalny. Referaty o samorządzie narodowościowym, wyznaniowym i kulturalnym włączone zostaną do referatu praw obywatelskich.

— Czy projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego jest ugo-

dniony z tezami, jakie odnośnie samorządu przyjmie nowa Konstytucja? — zapytaliśmy jeszcze posła Duchy.

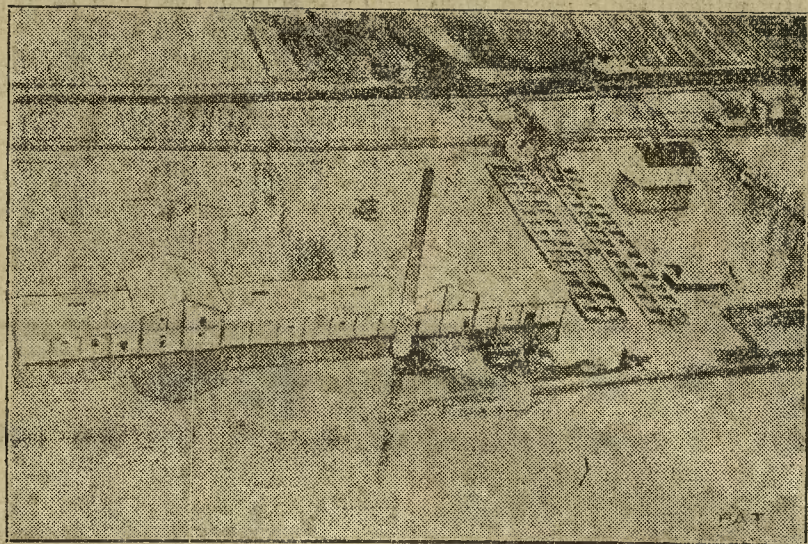
— Oczywiście tak — odpowiedział pos. Duch. Stało się bardzo dobrze, iż sprawy te traktowane są równocześnie. W tym celu referat o samorządzie terytorjalnym, który na komisji konstytucyjnej miał odbyć się jako jeden z ostatnich, został przyspieszony i otrzymał 6-te miejsce kolejki, gdy przedtem miał miejsce 16-te. Projekt ten odpowiada zasadom, które zostaną ustalone na komisji konstytucyjnej dla roli samorządu w ustroju Państwa.

Jak widzimy, płonne są obawy opozycji, iż projekt nowej Konstytucji zmierza do pogubienia instytucji samorządowej. Przeciwnie,

zakres samorządu będzie nawet rozszerzony (sprawy socjalne). Oczywiście, samorząd w przyszłej Konstytucji nie ziści zapewne tych nadziei, jakie łączy z nim żywoty odśrodkowe i partyjne, które pragnęłyby z instytucji samorządowych uczynić bazę do walki z Państwem. W nowoczesnym ustroju państwowym samorząd może być tylko ogniwem harmonijnej współpracy z władzami państwowymi, terenem reprezentacji i realizacji specjalnych interesów terytorjalnych, kulturalnych, narodowościowych, socjalnych, w żadnym zaś razie — terenem walki z Państwem.

W tym kierunku, jak sądzimy rozwijać się będą prace nad samorządem w nowej Konstytucji.

### Katastrofalne powodzie w Jugosławii



W ostatnich dniach powodzie w Jugosławii przybrały przerażające rozmiary, zalewając wsie i miasta. Władze ewakuowały zawczasu z zagrożonych okolic 18.300 mieszkańców oraz 46.400 sztuk bydła. — Na zdjęciu widzimy teren fabryki w Sremsku Vitrova, zalany rzeką Sawą.

## W obronie honoru robotnika polskiego

Potępienie akcji antypolskiej na Śląsku Cieszyńskim

Niektóre szowinistyczne czynniki czeskie na Śląsku czeskim i w Morawskiej Ostrawie próbowały zrzuć odpowiedzialność za wypadki, jakie miały miejsce podczas ostatniego strajku w zagłębiu ostrawsko-karwińskim, na robotników polskich. Zarzutem tym dał ostrą odprawę przedstawiciel ludności polskiej w Czechosłowacji, poseł E. Chobot w parlamencie praskim. Przedstawiając rozpaczliwe położenie górników w zagłębiu zaznaczył, że jest ono o wiele gorsze, niżeli było w najcięższych chwilach ostatniej wojny światowej. Krytykując niestępliwie stanowisko przedsiębiorców przemysłowych w zagłębiu, wobec których zdaje się być bezmocny nawet rząd, napiętnował w sześciorożni zakulisową robotę różnych dyrektorów i dozorców kopalnianych, którzy terroryzują robotnika, a jednocześnie faworyzują „Narodni sdruzeni”, szowinistyczną organizację czeską, by w ten sposób rozbić jedność i wnieść ferment pomiędzy górników. Przede wszystkim zaś musi ustać terror, stosowany wobec robotników polskich w zagłębiu ostraw-

sko-karwińskim, z których pewne czynniki chciałyby zrobić kozłów ofiarnych i obwiniać ich o zyny, popełnione przez nich samych.

Wypadek, jaki zdarzył się w Górnej Suchej, gdzie ofiarą padł robotnik, próbuje się wykorzystywać dla powtórzenia akcji szowinistycznej z czasów plebiscytowych, przeciw robotnikowi polskiemu, pomimo, że jest stwierdzonym, iż nie polscy przywódcy, ale czeszy i słowaccy komuniści agitowali jeszcze przed strajkiem w zagłębiu. Nagankę prowadzi się w tym celu, aby każdy Polak w Czechosłowacji nosił piętno „żywioty antypaństwowego”. Poseł Chobot zaprotestował kategorycznie przeciw tej budnej insynuacji i podkreślił, że ludność polska w Czechosłowacji była zawsze i jest lojalna wobec państwa czechosłowackiego, a za wybryki komunistyczne nie może brać żadnej odpowiedzialności.

Zdecydowane stanowisko posła Chobota, który stanął w obronie honoru robotnika polskiego, przyjęło całe społeczeństwo polskie w Czechosłowacji z żywym zadowoleniem.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. ODBIORCÓW I KONSUMENTÓW, że z dn. dzisiejszym, powierzyłem wyl. sprzedaż słynnej **WODY MINERALNEJ NATURALNEJ ALKALICZNEJ STOŁOWEJ OSTROMECKO** **Skierniewickiemu Browarowi Parowemu** **WŁADYSŁAWA STRAKACZA** oddz. Toruń, Czerw. Droga 35, tel. 35 do którego proszę łaskawie kierować wszelkie zamówienia. 3213 **Eksploatacja Źródła Ostromecko** **EDMUND N EDZIŁSKI, w Łydgoszczy.**

### Wiosenna kampanja eksport. ziemniaków

Państwowy Instytut Eksportowy uważa, że wiosenna kampanja eksportowa ziemniaków, która na początku sezonu rokowała wyjątkowo pomyślną konjunkturę, nie da prawdopodobnie przewidywanych rezultatów. Wpłynęła na to przedewszystkiem spóźniona wiosna, oraz powstrzymywanie się producentów w oferowaniu towaru na samym początku kampanji ze względu na chwilową zwwyżkę cen. Poważne firmy eksportowe nie były w stanie zawrzeć większych kontraktów i pewna część eksportu opiera się na przygodnych pośrednikach firm zagranicznych, którzy potrafili znaleźć słabszych producentów i z tego źródła zaopatrzyć się w towar. Znamiennym przykładem jest rynek angielski, gdzie dotychczas jest duże zapotrzebowanie na ziemniaki i ceny utrzymują się na względnie wysokim poziomie, a mimo nadmiernego napływu ofert z Polski dostawy ziemniaków naszych są dotychczas znikome.

### Ograniczenia w imporcie bekoni do Anglii

Utworzony przez rząd angielski komitet dla zbadania sprawy kontyngentowania bekoni zamierza rozpocząć prace od przeprowadzenia konferencji z odbiorcami bekoniów zagranicą. Według otrzymanych informacji, skontyngentowanie importu bekoniów do Anglii nie nastąpi przedko, a w każdym razie nie wcześniej, aż angielscy hodowcy trzody będą mogli dać gwarancję uzupełnienia luk, jakieby powstały na wypadek wprowadzenia kontyngentów.

W angielskich kołach fachowych przewidują, iż przeprowadzenie kontyngentów, jeśli wogóle nastąpi, to będzie oparte na zasadach bardzo liberalnych.

### Budowa teatru Zasp'u w Warszawie

Budowa największego teatru w Warszawie, który prowadzić będzie Związek Artyst. Scen Polskich, posuwa się w szybkim tempie naprzód. Prace przy budowie, któremi kieruje inż. Marjański, prowadzone są na dwie zmiany i już w końcu maja przewidywane jest ukończenie robót.

Teatr przy ul. Karowej zaopatrzone będzie w najnowsze zdobycze techniki. Widownia obliczona jest na 1700 osób. W podziemiach gmachu mieścić się będzie druga scena, przeznaczona na widowiska kameralne i eksperymentalne.

Pracami architektonicznymi teatru, oraz urządzeniem widowni i foyer kieruje prof. Wincenty Drabik. Otwarcie nowego teatru nastąpi w dniu 1 października rb.

### Stany Zjednoczone przodują w lotnictwie 685 aparatów handlowych — 6000 pasażerskich

Komunikacja lotnicza dla celów handlowych i turystycznych ogromnie się rozwinęła po wojnie. Cyfry, dostarczone przez poszczególne państwa dla informacji Ligi Narodów, świadczą o tem, że zwłaszcza lotnictwo pasażersko-turystyczne czyni ogromne postępy w krajach o rozwiniętym przemyśle. Pierwsze miejsce wśród państw posiadających rozwiniętą szeroko sieć linii lotniczych zajmują Stany Zjednoczone, które wykazały się cyfrą 685 aeroplanów handlowych i zgórą 6000 aeroplanów pasażerskich. Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania z Dominjami, która posiada 128 aeroplanów handlowych i 400 turystycznych, potem idą kolejno: Francja — 273 jednostki handlowe i 350 turystycznych, Niemcy — 225 jednostek handlowych i 200 turystycznych, Włochy — 63 jednostek handlowych i 200 turystycznych.

Ogólna ilość aeroplanów handlowych na całym świecie sięga cyfry 1800 jednostek według danych, dostarczonych Lidze Narodów. Cyfra ta pozostaje niezmiernie daleko w tyle w porównaniu z awiacją wojskową, która dysponuje ogromną ilością aparatów, a jak stwierdzają to dane oficjalne genewskie sięga w W. Brytanji np. 2.297 aparatów, we Francji 1.700, w Japonji — 1.939, w Stanach Zjednoczonych — 1.732 i t. d.

Największy budżet lotniczy państwowy (dla celów wojskowych) posiadają, według danych Ligi Narodów, Stany Zjednoczone, które wydają na lotnictwo wojskowe 2.807 milionów franków, a z kolei Wielka Brytania, która ten sam cel poświęciła w r. 1931 sumę 2.400 milionów franków.

## Dzieci w rodzinach urzędniczych

Wyniki ankiety Polskiego Instytutu Zagadnień Ludnościowych

Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych przeprowadził próbną ankietę na temat powyższy na terenie jednego z urzędów państwowych w Warszawie. Jakkolwiek wyników ankiety nie można uogólniać, są one jednak próbą oświetlenia stosunków w życiu rodzinnym określonego odłamu pracowników umysłowych.

Wyniki ankiety potwierdzają fakt, iż mężczyźni wstępują w związki małżeńskie w wieku 20—34 lat, a odsetek takich właśnie małżeństw wynosi 90,9 proc. Do lat 19 lub wczesniej nie zawarto ani jednego małżeństwa, wówczas gdy np. wśród ludności rolniczej na wsi jest to zjawisko dość częste. Kobiety wychodzą zamąż stosunkowo wczesniej od mężczyzn, 89,6 proc. bowiem małżeństw przypada u kobiet na okres 19—20 lat.

Na jedno małżeństwo zawarte przed wojną przypada 1,86 dzieci żyworodzonych, po lub w czasie wojny — jedno dziecko, a więc znacznie mniej. Jakkolwiek małżeństwa powojenne są młodsze i mogłyby mieć jeszcze dzieci, jed-

nak liczba dzieci w małżeństwach urzędniczych jest niezwykle mała i wskazuje na tendencję cofania się w tej mierze. Na 100 małżeństw w Polsce, gdy wiek żony wynosi 20—29 lat, przypada 102,7 dzieci, natomiast w Anglii w tych samych warunkach (t. j. również w sferze urzędniczej, w tymże wieku żony) — 149,0, a więc w stosunkach angielskich urzędnicy mają o 45 proc. więcej dzieci, niżeli u nas. Wpływają na to niewątpliwie oprócz innych przyczyn i lepsze warunki materialne urzędnika angielskiego.

Biorąc pod uwagę t. zw. małżeństwo-lata, t. j. iloczyn liczby małżeństw i czasu ich trwania, również otrzymamy liczby nader niskie dla ilości dzieci rodzin urzędniczych. Na 100 małżeństwo-lat w Polsce przypada ogółem 14,5 dzieci, gdy we Francji — 13,0, w Niemczech 14,4, w Szwecji — 18,1, w Anglii — 17,6. Nie należy wszakże zapominać, że cyfry przytoczone dla krajów obcych dotyczą całej ludności, wówczas gdy u nas w danym razie obejmują jedynie sferę urzędniczą.

Ankieta wykazała dalej, że w małżeństwach badanych pierwsze dziecko przychodzi na świat wkrótce po zawarciu małżeństwa, w ciągu 2—3 lat, drugie — mniej więcej w tymże czasie po pierwszym. Trzecie dziecko przychodzi na świat w razie śmierci innego, z czego należałoby wyciągnąć wniosek, że małżeństwa wśród inteligencji zdradzają dążność do posiadania określonej ilości dzieci. Warunki materialne występują tu całkiem wyraźnie.

Śmiertelność wśród dzieci urzędniczych jest dość wysoka i wynosi 10,3 proc., wówczas gdy w Anglii nie przekracza 7,6 proc.

Parę słów należy poświęcić i sprawie rozwodów, separacji i t. p. Wśród badanych była znaczna ilość osób owdowiałych, rozwiedzionych lub żyjących w separacji. Utrwaliła się opinia, że największa ilość rozwodów przypada na małżeństwa bezdzietne. Tymczasem ankieta powyższa najzupełniej temu przeczy. Na małżeństwa bezdzietne przypada 12,1 proc. rozwiedzionych, z jednym dzieckiem — 12,5 proc. a na małżestwa z 2 dziećmi — 15 proc.



# KRONIKA

Środa  
27  
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Marcelina

Środa Piotra

— Dyżur nocny aptek do dnia 1 maja włącznie pełnia;

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. nr. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

Teatr Miejski.

We wtorek: krotoczwila ze śpiewami i tancami pt. „Ulani Księcia Józefa”, która na sobotniej premierze doznała tak entuzjastycznego przyjęcia.

Środa i czwartek: „Cnotliwa Zuzanna” — operetka Gilberta z Lodą Rogińską w roli tytułowej.

REPERTUAR KIN

Kryształ: — dziś historyczny arcyfilm odsłaniający rąbek tajemnicy zakulisowego życia dworu austriackiego p. t. „Tajemnica dworu Habsburgów”. W rolach gł. Lil Dagover, Paul Otto i Eugen Burg. Ponadto najnowszy tygodnik Foxa.

Nowości: arcydowcipna farsa dźwiękowa pt. „Flip i Flap za kratami”. W rolach głównych: St. Laurel i Oliver Hardy. Poza tem najnowszy dodatek dźwiękowy.

Corso: — przebojowy podwójny program, na który składa się: film p. t. „Pat i Patachon w Luna Parku” oraz film p. t. „Maciste w walce z Szejkim”.

Rewja: — „Małżeństwo” i „Grzesznica z Montparnasse”.

Marysienka: „Z rozkazu księżniczki” i „Testament milionera”.

Z miasta

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 18,30 w ratuszu. Na porządku obrad znajduje się: a) budżet na r. 1932-33, b) sprawa uchwalenia dla Miejskiego Komitetu WF i PW dodatkowej subwencji 7.000 zł, c) wybór 1 członka do deputacji Wych. F., d) wniosek Magistratu na ustalenie regulaminu przy wypożyczaniu kostiumów i dekoracji z Teatru Miejskiego, e) na wprowadzenie opłaty administracyjnej w wys. 3 zł od wydawanych kart rowerowych, f) na wykonanie przy nowym szpitalu (Skrzetusko) prowizorycznego przykrycia z drzewa pod papę, wykonanie betonowych tarasów na dachu i mieszkania dla stróża, g) na zaciągnięcie w B. G. K. długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej 12000 zł. dla konwersji kredytu udzielonego z funduszu rozbudowy miasta, celem wybudowania 2 domów mieszkalnych na Łudwikowie.

— Na rzecz bezrobotnych. W miejsce wienca na grób śp. inżyniera Józefa Dobrowolskiego złożyli urzędnicy Elekrowni i Tramwajów Miejskich w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Bydgoszczy kwotę 63,50 zł na rzecz bezrobotnych — umysłowych.

— Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ulica Libelta 5, tel. 2256, od 9—14 wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystycznych-wycieczek.

— Polski Biały Krzyż urządza dnia 26 bm. o godz. 18 w Klubie Polskim roczne walne zebranie, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— Konferencja wywiadowcza w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim. We środę, dnia 27 kwietnia o godz. 11,30 odbędzie się w Państw. Seminarjum Naucz. konferencja wywiadowcza z rodzicami o zachowaniu się i postępowaniu w naukach uczniów Seminarjum.

— Ostre strzelanie. W dniach 28 i 29 kwietnia br. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty, przeprowadzać będzie 62 p. p. — ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Przypomniany dzisiejszy wykład francuski w auli Kopernika o godz. 20, który wygłosi p. inż. Gabaret pod tyt. „Co Francja myśli o Polsce”.

Chciał zerwać z życiem

upośledzony umysłowo Emil Wolff, zam. u swej matki (ul. Kujawska). Biedak pozostawiony bez dozoru, być może w przystępie lucidni interwalle, zdając sobie sprawę z nieszczęsnego swego losu, postanowił go radykalnie zlikwidować i w tym celu zażył jakiejś tam trucizny. Jęki denata zwrócili nań uwagę otoczenia, które zaalarmowało Pogotowie Ratunkowe. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka desperatowi, pozostawił go na miejscu; pod opieką matki. Życiu Wolffa nie zagraża niebezpieczeństwo.

## Z zebrania T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego

W sobotę dnia 23 bm. odbyło się w sali Kasyna Oficerskiego 62 pp. walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy licznym udziale członków.

Obrady zagał imieniem nieobecne go Dow. 15 Dyw. Gen. Thomee p. plk. Korkozowicz, witając pp. Starostę Dr. Beretę, insp. Łapińskiego, dyr. Kłodnickiego (del. Podokręgu w zast. p. Dyr. Czaczki-Rucińskiego), Mec. Nieduszyńskiego i w. in.

Jak wynika ze słów p. plk. Korkozowicza rozwój Zw. Strzeleckiego wkracza obecnie w drugie stadium. Pierwsze lody niechęci tuł. społeczeństwa, dzięki cichej, niereklamowanej, lecz czynnymi popartej pracy Strzelców — stopniały. Okowy uprzedzenia — pękły w rezultacie czego młodzież spontanicznie gąrnę się do szeregów strzeleckich. Ponieważ zaś Zw. Strzelecki nigdy nie opierał swego istnienia na tzw. „masówkach”, lecz segregował kandydatów starannie, więc oddziały „Strzelca” stanęły na wysokości swych zadań.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie powołano p. Mec. Nieduszyńskiego. Po odczytaniu przez sekr.

p. Jobkego protokołu z poprzedniego zebrania, przystapiono do wyboru nowego zarządu. Zebrani jednogłośnie zaakceptowali projekt nowego Zarządu w składzie następującym: pp. insp. Łapiński, inż. Zawadzki, dyr. Kasy Chorych, Antoni Jobke, por. Adamski Tomasz, Dyr. Jan Janiszewski, Józef Berendt, Marjan Drożdżyński i prok. Roman Turasiewicz — członkowie. Komisję Rewizyjną zatwierdzono w składzie poprzednim t. j. pp. inż. Lisieckiego, Siemiradzkiego i Dyr. Stanisława Januszewskiego.

Nakoniec prezes grodzki Związku Strzeleckiego p. kpt. Kalita przedstawił obecny stan Zw. Strzeleckiego na terenie miasta. W 15 oddziałach (w tem 2 żeńskie) zgromadziło się ponad 700 młodzieży. (W dniu 14. I. br. było 12 oddziałów i 350 czł.).

W bieżącym roku projektowany jest gremjalny udział Zw. Strzeleckiego w uroczystościach 3 Maja, w marszu patrolowym (27 km.) do Brzozy pod pomnik Powstańca Wlkp., zorganizowanie w związku z poświęceniem sztandaru, ogólnopolskiego zjazdu Zw. Strzeleckiego wzgl. VIII. Okręgu (liczącego 25 tys. czł.) itp.

## „Nad Słodką Rzeką”

Wrażenia z wykładu misjonarza ks. Posadzego

Ub. niedzieli wieczorem w sali Kasyna Cywilnego w Bydgoszczy odbył się wykład znanego misjonarza-literata ks. Posadzego, osnuty na tle jego podróży do rodaków zamieszkałych w nieprzystępnych puszczech brazylijskich — nad egzotyczną Słodką Rzeką.

Zapowiedź odczytu ks. Posadzego, jak wędzie tak i w Bydgoszczy wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Jeżeli sala nie wypełniła się do ostatniego miejsca, to raczej należy to złożyć na karb wygórowanych cen wstępu (do 3 zł.) niż — jak zwykle — obojętności społeczeństwa.

Sam temat wykładu, tak pod względem treści jak i formy — ujęty był pierwszorzędnie. Wszyscy obecni na wykładzie przyznać muszą, iż prelegent nie tylko jak większość podróżników opisał plastycznie przebieg eskapady, zwyczaje i obyczaje napotykanym ludzi, — lecz przedewszystkiem wnikał w samą istotę przedsięwzięcia, tj. światła i cienie tułaczego życia wychodźców, wyrzuconych z ukołchanej ziemi „dla chleba” na dziką obczyznę. Forma odczytu także nie pozostawiała nic do życzenia. Ks. Posadzy ubrał głęboką treść tematu

w niewyszukane, acz piękne, wprost namacalnie plastyczne słowa, pokazując jak najlepszy przewodnik widzom-słuchaczom wszystkie etapy podróży.

Niestety, niezawsze udawało się skojarzyć wrażenia słuchowe z wzrokowymi. Zdarzało się, że widz wpatrzony w prelegenta opisującego jakiś pefen uroku krajobraz, mimowoli odwracał ku ekranowi głowę, — lecz zaledwie oczy jego padły na błąd, panoramę, w oczach zjawiało się rozczarowanie... To samo uczucie można było wyczytać z twarzy słuchaczy gdy prelegent oznajmiał, iż z powodu trudności technicznych (czy braku gramofonu) zapowiedziane pieśni brazylijskie odegrane nie będą.

Oczywiście drobne te usterki (niepunktualność, brak dobrego epidjaskopu, ekranu itp.) nie psują bynajmniej wartościowego odczytu i nie mogą być przypisywane osobie prelegenta, od którego trudno wymagać, by podróżował z całym arsenałem koniecznych akcesoriów. Ciężar ten powinni byli wziąć na swoje barki miejscowi organizatorzy, a zadowolenie z wykładu byłoby stu procentowe. (k.)

## Niedole i smutki

Z pierwszym podmuchem wiosny, nadleciała do naszego miasta chmara ptaków niebieskich. Stworzenia te, które nigdzie niczego nie zasiały, przywędrowały, by żerować na pracy bliźnich. Jak świadczy kilka poniżej przytoczonych przykładów, oszustom najczęściej sztuczki się udawały.

Do jednej z pierwszych ofiar, które dzięki swemu iście wiosennemu optymizmowi (czytaj naiwności) dały się nabrać na nieskomplikowane zresztą tricki oszukańcze, zaliczyć należy p. inż. R. (ul. Gdańska). U tego właśnie pana zjawił się 26 marca br. jakiś nie młody facet, podający się za Borysa Tomaszewskiego z Łucka. Magik ten opowiadając p. R. o wielkiej Firmie Wołyn — Eksport w Równem, zamierzającej nawiązać stosunki handlowe z tutejszym kupiectwem, poprosił o większą pożyczkę, potrzebną mu do wykupienia wagonu wędlin. P. inż. R., człek uczynny, w mniemaniu, że ma przed sobą przedstawiciela poważnej firmy, pożyczył rzekomemu Tomaszewskiemu 90 zł. Ponieważ, jak łatwo przypuszczać, p. R. osobnika tego więcej „na oczy” nie ujrzał, więc zawiadomił o oszustwie policję. Osobnik ten pojawił się później w innych punktach miasta, lecz już jako „artysta”, wobec czego należy się mieć przed nim na baczności. Rysopis: Lat około 32—34, wzrost średni, krępy, twarz owalna, gładko golony, szatyn, włos kędzierzawy, oczy niebieskie, płaszcz ciemno-szary, ubranie i kapelusz brązowe, buty zniszczone.

Podobne indywiduum zjawiło się kilka dni temu u majstra szewskiego p. Józefa Baranowskiego (Sienkiewicza 10) oznajmiając, że przychodzi urzędowo, jako funkcjonariusz Kasy Chorych. Łotr ten pod groźbą natychmiastowej egzekucji, zażądał 10 proc. dodatku od opłaty za świadectwo przemysłowe, obliczył na skrawku papieru „należność”, pobrał 2 złote

i znikł. Ten sam samozwańczy inkasent podobny był kilka dni później u szewca p. Łysakowskiego, lecz nie tam nie wskórał gdyż właściciel przepędził go na „cztery wiatry”.

Tak samo powinien był postąpić ze swą „klijentką” właściciel składu zegarmistrzowskiego na ul. Poznańskiej 16 p. Edward Kozłowski a nie potrzebowałby fatygować się ze skargą do policji. Mianowicie 24 bm. przysłał do niego jakaś nieznana mu kobieta, która podając się za Antoninę Stawińską (podała adres: Przemysłowa 13) wyludziła parę kolczyków, na szczęście nie drogich, bo za sumę 20 i więcej się nie pokazała. Oczywiście i nazwisko i adres oszustki okazały się fałszywe. Los swego kolegi zegarmistrza podzielił w zupełności tą samą wadą łatwowierności grzeszący p. Ferdynand Pophal (Śniadeckich 22), który pozwolił się przez te same rafinowaną oszustkę, podającą się dla odmiany za żonę emerytowanego urzędnika kolejowego, naciąć, dając jej zegarek wartości 25 zł.

Policja bydgoska ujęła na gorącym uczynku kradzieży w jednej z tut. składów tekstylnych niej. P. z Bydgoszczy — niesaką B. z Gdyni. Ujęty P. dzień przed kradzieżą opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę również za kradzież. Natomiast P., kobieta „kuta na cztery nogi” przywołując wszystkich świętych na świadectwo, zeznała, że pozeńsa „tego złodzieja” (niży P.) przypadkowo i nie z kradzieżą nie ma wspólnego. Do Bydgoszczy przyjechała w celu ulokowania swoich 3 dzieci w przytułku, których utrzymywać, ani wychować nie może. Wobec takiej argumentacji z aresztu ją zwolniono. Atoli po niespełna 24 godzinach policja znowu sprowadziła ją na dechy, bowiem zamierzała naciągnąć kilka dziewcząt z przytułku (przy ul. Dworcowej) pod pozorem wyędnania im posady. Niestety kawał się nie udał, gdyż

## Dokumentów wojsk. zastawiać nie wolno

W ostatnich czasach stwierdzono szereg wypadków dania w zastaw kupcom i restauratorom dokumentów wojskowych (książeczek wojskowych) przez osoby należące do rezerwy i pospolitego ruszenia i na odwrót przyjęcie tych dokumentów przez kupców i restauratorów w zastaw.

Prezydent miasta zwraca uwagę, że postępowanie takie jest niedopuszczalne, bowiem w myśl art. 98 pkt. 3 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, winny dania lub przyjęcia takich dokumentów „pod zastrzeżeniem, utrudniającem natychmiastowy zwrot, w szczególności w zastaw, ulegnie karze grzywny do 150,— zł lub aresztu do dni 14 albo obu tym karom łącznie.

## Występ Lody Rogińskiej

Ubiegłej niedzieli przedstawiła się melomanom bydgoskim w „Cnotliwej Zuzannie” jedna z najwybitniejszych śpiewaczek operetkowych p. Loda Rogińska, zdobywając sobie w mieście uznanie widzów. P. Rogińska dysponuje pierwszorzędny soprano o zadziwiającej sile i metalicznym blasku, zwłaszcza w górnym rejestrze. Duże wykształcenie techniczne, a zwłaszcza umiejętność operowania oddechem pozwalają artystce tej wydobywać ze śpiewu maximum efektu wokalnego. Jakkolwiek wokalnie p. Rogińska w „Cnotliwej Zuzannie” nie miała wiele pola do popisu, to jednak w tem „minimum” zademonstrowała wysoką klasę sztuki śpiewaczego. Poza tem jest to aktorka z prawdziwego zdarzenia, w śmiesznie wyczuwająca scenę, pełna temperamentu i życia. Na szczególną wzmiankę zasługuje pokazowa wprost dykcja p. Rogińskiej tak w śpiewie, jak i prozie. Publiczność przyjęła gościa ciepło i serdecznie. (g.)

## Z ruchu wydawniczego „Kieszonkowa encyklopedia popularna”

W niedługim czasie ukaże się dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego 12 razy 15 cm.) pt. „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”, która opracowana przez najwybitniejszych fachowców na przeszło 2000 str. druku (petitem) obejmuje rzeczowo w porządku alfabetycznym całość kształt wszystkich potrzebnych praktycznie w życiu wiadomości i informacji uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza: życie gospodarcze kraju, dziedziny najnowszych zdobyczy człowieka, krótkie poglądowe lekcje języków obcych itp.).

W tem popularnym dziele znajdzie się dla każdego — czy laika, czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznym życiu wiadomości, będzie to pewnego rodzaju nieodzownym dla każdego człowieka vademecum teoretyczne i praktyczne.

Ze względu na niską cenę (w prenumeracie i przedpłacie 16 zł na spłaty cena księgarska po zamknięciu prenumeraty będzie o wiele wyższą) każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć. Redakcja: Kraków, Józefiów 10.

## Gdzie się dwóch bije...

Ub. soboty ok. godziny 5 popoł. ulica Mostowa (przy moście gdańskim) była widownią gorzącej bitki, prowadzonej w stylu amerykańskim w celu zlikwidowania niewygodnych stosunków „cichej” konkurencji handlowej.

Promotorem zajścia był niej. Władysław Kujawski (Toruńska 13), uprawniony właściciel trzymetrowego (w kwadrat) miejsca przy moście gdańskim, gdzie mieścił się jego „interes”. Jak zapewne wszystkim wiadomo, sprzedawał on opatentowane i nieopatentowane „wynałazki” w rodzaju uniwersalnych maszynek do krawatów, płynów do wywabiania plam i t. p. Tymczasem drugi tego rodzaju „kupiec” niej. Stanisław Dobrzański (Toruńska) przystawił swój kram także obok mostu i jeszcze donośniej głosem zapraszał przechodniów do kupowania krawatów. Ponieważ Kujawskiemu spółka taka się nie podobala, więc chwycił konkurenta za kark i wymłócił go porządnie. Z okazji tej skorzystali wszędobylscy dolinarze, którzy podczas zamieszania, skradli Dobrzańskiemu przeszło 30 krawatów, a Kujawskiemu zniszczyli co najprecyzyjniejsze aparaty. Poważniejszych pogodził posterunkowy.

Tak więc przysłowie: gdzie dwóch się bije — tam trzeci korzysta jeszcze raz znalazło potwierdzenie.

kandydatki na urojone posady same oddały ją w ręce policji.

Jak widać z powyższej galerii „typków”, liczbą oszustów przewijających się przez nasze miasto w pierwszym tygodniu wiosny rekordowa



# Co słyszeć w „Rodzinie Wojskowej” w Bydgoszczy

W tych dniach odbyło się roczne walne zebranie członków Rodziny Wojskowej. Duża sala obrad przy ul. Jagiellońskiej zapelniona została do ostatniego miejsca, co jest bezsprzecznym dowodem, że sprawy tej pożytecznej organizacji są traktowane bardzo poważnie.

Zebrańnię zagała wiceprzewodnicząca p. majorowa Meyerowa, witając członkinie i gości w osobach p. posłanki Berbeckiej, p. generałowej Thommee, które na zebranie przybyły specjalnie z Warszawy oraz dowódcy dywizji gen. Thommee i dowódców miejscowych formacji.

Po zafatwieniu oficjalnych formalności, wstępnych, przewodnictwo nad posiedzeniem objęła p. posłanka Berbecka, udzielając głosu pani Thommee.

Krótkie lecz pełne serdeczności było przemówienie b. przewodniczącej „Rodziny”. Ciesząc się, mówiła p. generałowa Thommee — że po kilkumiesięcznej mej nieobecności w Bydgoszczy zastałam „Rodzinę Wojskową” w pełni intensywnej pracy, dążącej systematycznie do rozwoju. O dalsze losy tej organizacji jestem spokojna dopóki wiem, że czuwają nad nią dotychczasowe członkinie, tak idealnie pojmujące swe obowiązki. Niechaj radość życia nie zetraca się w naszym Kole. Szczęść Boże w dalszej owocnej pracy.

Z kolei p. przewodnicząca zarządziła odczytanie sprawozdań zarządu i poszczególnych sekcji. Relacje opracowane starannie do najdrobniejszych szczegółów mogących interesować plenum, dają dokładny obraz całokształtu pracy „Rodziny Wojskowej” i dużego jej dorobku. Według najnowszych danych statystycznych „R. W.” liczy obecnie 223 czynnych członkin. pomimo to, że w ciągu ub. r. sprawozdawczego ubyło wskutek przeniesień ponad 30 członkin.

„R. W.” składa się z szeregu sekcji, których działalność omówimy kolejno. A więc, sekcja opieki nad dzieckiem kierowana przez panię Parczyńską, Kubiczką i opiekunkę przedszkola Romiszewską i Rusocką, prowadzi dwa przedszkola, z których korzysta zgórą 40 dzieci. Przedszkola otoczone są opieką lekarską, dzieci są badane i doglądane przez Poradnię „R. W.”, udzielającą matkom indywidualnych wskazówek i rad co do zdrowia małych wychowanków. Przedszkola popierane są przez władze szkolne, które wyrażają się nader pochlebnie o ich poziomie wychowawczym. Sekcja wysyła corocznie jedną z nauczycielek na kurs dokształcający do Warszawy, celem zapoznania jej z najnowszymi systemami pedagogicznymi. Po za różnymi atrakcjami rodzinnymi, w rodzaju „m kołajków”, „choinek” i t. p. letnią porą dzieci korzystają z ogródka jordanowskiego, urządzanego przez Klub sportowy „R. W.”. Obecnie rozwija się energiczna propaganda, celem przekonania rodziców o konieczności posyłania dzieci do przedszkola.

Starsza pod względem hierarchii pedagogicznej Sekcja Szkolna, prowadzi szkółkę, która przygotowuje dzieci do wstępnej klasy gimnazjalnej. Szkoła jest koncesjonowana przez Poznańskie Kuratorium Okręgu Szkolnego i nazywa się oficjalnie „Prywatna Szkoła Przygotowawcza Rodziny Wojskowej w Bydgoszczy”. Otwarta przed 3 laty, w roku bieżącym szkoła prowadzi 3 klasy odpowiadające 4 kl. powszechnym. W związku z wprowadzeniem nowej reformy szkolnictwa, staje się aktualną sprawą rozszerzenia zakresu nauczania do 6 kl. Sekcja szkolna natrafiła niestety na poważne trudności w kierunku wyszukania odpowiednio dużego lokalu — lecz jak wynika z dostawnego sprawozdania kierowniczkę sekcji p. Żyromskiej — „Jak zwykle dotąd w ciężkich chwilach dla Rodziny Wojskowej, tak i teraz przyszedł z pomocą p. gen. Thommee, który obiecał powiększyć lokal na ten cel, gdyby nie ta pomoc musiałybyśmy poprzestać na obecnych 3 klasach, co w przyszłości równałoby się zagładzie szkoły, nie przystosowanej do zmienionych warunków w szkolnictwie”. Tak więc w przyszłym roku szkolnym otwarta zostanie czwarta klasa i teraźniejsza liczba 62 uczących się dzieci znacznie się powiększy. Szkoła zatrudnia 3 wykwalifikowane sily nauczycielskie. Religji we wszystkich klasach uczy ks. plk. Szykiewicz. W b. r. szkoła była

2 razy wizytowana przez pp. insp. Łapińskiego i Peruckiego i w obu wypadkach wizytacje wypadły pomyślnie. Szkoła zagospodarowana jest dostatecznie i zaopatrzona jest we własne meble, odpowiednie mapy, obrazy i t. p. pomoc szkolną.

Sekcję klubu dziecięcego prowadzi pani Kubiczka i Kuczerowa. Praca tej sekcji polega na pozaszkolnym wychowywaniu dzieci. W tym celu urządza się zebrania połączone z zabawami, pouczające pogadanki i t. p. Klub liczy 76 członków, bardzo przywiązanych i z ochotą biegnących na każde zebranie. Do klubu zachodzą również starsi i poważniejsi goście — m. in. z entuzjazmem witany jest zawsze p. gen. Thommee, a bajki które czasem opowiada dzieciom zjednały mu nieśmiertelną sławę wśród małych przyjaciół.

Zadaniem sekcji kulturalno - oświatowej jest podtrzymywanie na właściwym poziomie życia towarzysko - kulturalnego członkin, przez urządzenie odczytów dyskusyj, koncertów i t. p. Sekcja składa się z 3 podsekcji a m. literacko-prasowej, muzycznej i administracyjno - gospodarczej. Dość często urządza imprezy towarzyskie o charakterze kulturalno-naukowym ciesząc się ogromnym powodzeniem. Obecnie kierowniczką tej sekcji jest pani pułkownikowa Kossecka.

Sekcja opieki społecznej (kierowana przez p. Powierzynę) ma również w bilansie swej działalności kilka pięknych pozycji. W miesiącach letnich sekcja wysyłała dzieci na kolonie do Wejherowa, Rabki

i Ciechocinka. W zimie przyjęła na siebie pracę w pomocy dla bezrobotnych, która wyrażała się w zbieraniu pieniędzy i odzieży w oddziałach miejscowego garnizonu.

Sekcja zdrowia (p. Witkowska) utrzymuje poradnię, gabinet z lampą kwarcową, oraz higienę w szkole i freblówkach. W poradni zarejestrowanych jest 152 dzieci, którym udzielono około 600 porad. Badania dzieci odbywają się 6 razy w roku. Lekarzem ordynacyjnym jest Dr. Żyromski, dzięki któremu poradnia otrzymuje nieraz również bezpłatne lekarstwa.

Po zakończeniu sprawozdań, toczyła się obszerna dyskusja, podczas której przemawiała p. generałowa Berbecka, udzielając światłych swych rad, uwag i wskazówek, poatem zabrały głos liczne członkinie, usiłując wiele istniejących działów ulepszyć, lub rozszerzyć. Kilkogodzinne obrady toczyły się w idealnej harmonii a zgodność poglądów i wysiłków jak nie mniej całkowite zainteresowanie się członkin dalszymi losami organizacji, dają najlepsze gwarancje, że Rodzina Wojskowa w Bydgoszczy doskonale pojmując swe społeczne poslanctwo i niebawem służyć będzie za wzór innym siostrzanym organizacjom. Dotychczasowy zarząd spotkał się z zupełnym uznaniem i zaufaniem a w wyborach uzupełniających w związku z wyjazdem z Bydgoszczy p. generałowej Thommee przewodnictwo R. W. na tegoroczną kadencję powierzono p. Meyerowej, zaś funkcje I i II wiceprzewodniczącej paniom Powierzyni i Romiszewskiej.

## Cenne dary dla Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy

Jak nam komunikuje dyrekcja Biblioteki Miejskiej p. kpt. Andrzej Kulwiec, znany i ceniony obywatel m. Bydgoszczy, który niejednokrotnie już złożył dowody szczerzej życzliwości dla naszej Instytucji, ofiarował w tych dniach kilka cennych rzeczy. Na pierwszym miejscu wymienić należy ofiarowane w myśl intencji ś. p. matki, Walerji z Towiańskich Kulwiciowej, rodzonej córki Andrzeja Towiańskiego, trzy tomy pism wielkiego meşjanisty i mistyka w jednym dotychczas wydaniu, nigdy w handlu księgarskim nie znajdującem się, jak o tem napisane jest w serdecznej dedykacji dla Biblioteki Miejskiej w

pierwszym tomie tych „Pism”. Dzieło stanowi więc poszukiwaną rzadkość bibliograficzną. Ponadto otrzymała Biblioteka trzy autografy Andrzeja Towiańskiego z listów do ś. p. Walerji Kulwiciowej, trzy kartki korespondencyjne w wykonaniu Fossonbrone'a, przedstawiające apoteozę mistrza i litograficzną podobiznę Andrzeja Towiańskiego z kredkowego portretu Juliana Mackiewicza, wykonanego w 1857 r. w Zurychu. Znakomity historyk literatury prof. Ignacy Chrzanowski przesłał Bibliotece Miejskiej w darze dwa listy H. Sienkiewicza, autograf Romana Dmowskiego i rękopis znanej swojej pracy

## Echa demonstracji bezrobotnych w Bydgoszczy

### Podżęgaczy nieświadomych mas rebotniczych spotkała zasłużona kara

Stwierdzić musimy, iż wczorajszy proces, jaki toczył się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy przeciwko głównym sprawcom niefortunnych wystąpień bezrobotnych w roku 1929 rzucił jasne światło na działalność niektórych jednostek z pod znaku niezależnych.

Na ławie oskarżonych obok osławionego Olszewskiego, wodza bydgoskiej „chorągwi” niezależnych, zasiadli znani na tut. terenie krzykacza — Czesław Heinz, Bolesław Montowski, Bolesław Kawczyński i Józef Łuczak, oraz pozostający pod ich wpływem — Jan Dudański, Kazimierz Kawał, Alfred Bahrt i Józef Grochowalski. Akt oskarżenia zarzuca Olszewskiemu podżęganie tłumu bezrobotnych do groźnych demonstracji, które głośnem echem odbiły się swego czasu w całej Polsce. Pozostali oskarżeni znaleźli się przed obliczem sprawiedliwości pod zarzutem oporu władzy. Przypominając czytelnikom całą sprawę, oprze my się na przewodzie sądowym, który dostarczył szeregu wymownych szczegółów i szczegółów będących wyrazem opinii o niektórych oskarżonych.

W dniu 28 listopada 1929 r. Komitet Bezrobotnych zwołał ogólne zebranie w Hotelu Pomorskim na które przybyło około 800 osób. Dyżurujący w lokalu komisarz PP. Faferek przestrzegli na wstępie przewodniczącego zebrania przed ewentualnymi skutkami zamierzonych w tym dniu wystąpień bezrobotnych o czem władze były poinformowane już na kilka dni przedtem. Przewodzący zwołując zebranie

w celu już zgóry obmyślanym, zlekceważyli wspomnienie i rozpoczęli ostrą kampanję słowną przeciwko władzom miejskim. Jako pierwszy przemawiał Olszewski, referując sprawę zasiłku w związku z odpowiedzią prezydenta m. na przesłaną uprzednio rezolucję, streszczającą żądania bezrobotnych. Wszystkie wywody Olszewskiego były tendencyjnie skierowane przeciwko p. prezydentowi, chociaż ten w swym liście do Komitetu Bezrobotnych przychylił się częściowo do ich żądań. W toku dyskusji przemawiali m. in. Heinz, Montowski i Kawczyński, którzy rzucili zebranym myśl udania się gremjalnie przed Magistrat, celem zadokumentowania „sily mas”. Komisarz Faferek widząc, do czego zmierzają agitatorzy, zwrócił się do zebranych z wezwaniem, aby nie dali się wzięć na lep demagogii krzykaczy i zaniechali pochodu. Tłum jednak był już do tego stopnia podburzony, że nie reagował na to ostrzeżenie, lecz wypłynął z lokalu na ul. Melchiora Wierzbickiego, usiłując uformować pochód. Przed hotelem stały w pogotowiu plutony policji pod dowództwem kom. Pineckiego i podkom. Bestyńskiego, którzy wezwali bezrobotnych do natychmiastowego rozejścia się do domów. Wtedy to pod adresem policji padły wrogie okrzyki, mające na celu dodać otuchy demonstrującym. Łuczak rozpiął marynarkę na piersiach i ze słowami: „Tu policja niema nic do szukania” zaczął do siebie strzelać z karabinów, Montowski nawoływał do skutecznego oporu tłumu a Kawczyński i

## Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy niniejszem powiadamia, iż Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 6. 5. 1932 r. na szyćce następującej odzieży służbowej:

A. Mundury szyte na miarę z sukna granatowego I gatunku — około 800 par spodni, około 520 szt. kurtek, ok. 250 szt. płaszczy.

B. Mundury konfekcyjne według numerów wielkości od 1 do 5 z sukna granatowego II gatunku — około 2760 par spodni, około 1760 szt. kurtek, około 350 szt. płaszczy.

C. Mundury konfekcyjne według numerów wielkości od 1 do 5 z sukna granatowego III-go gatunku — około 3120 par spodni, około 2490 szt. kurtek, około 640 szt. płaszczy.

D. Odzież ciepła według numerów wielkości od 1 do 5 z materiału lodenowego — około 50 szt. płaszczy, około 750 szt. kurtek.

E. Odzież ochronna według numerów wielkości od 1 do 6 z materiału bawełnianego koloru granatowego — około 2960 par spodni, około 2960 szt. bluz, około 800 szt. płaszczy.

F. Czapki sukienne według numerów wielkości — około 9590 szt. czapek z sukna granatowego, około 50 szt. czapek z sukna czerwonego.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach bezpośrednio lub pocztą za nadaniem opłaty pocztowej i złożeniem zł. 2,— w gotówce za druki. Termin składania oferty upływa dniami 6. 5. 1932 r. o godzinie 12-tej.

## Dzienniki sprawy rzemiosła

Dn. 27 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Izby Rzemieślniczej, na którym rozważone będą niektóre zagadnienia, wymagające unormowania: 1) uzupełnienie art. 142 ustawy o prawie przemysłowym, w którym ogłoszone są zawody zaliczone do kategorii rzemiosła. Zaznacza się brak w wykazie sitarstwa, modniarstwa, hafciarstwa, kufernictwa i waliskarstwa, bieliźniarstwa i trykotarstwa; 2) zagadnienia organizacyj spótdzielni wytwórczych; 3) sprawa wywozu wyrobów rzemieślniczych; 4) organizacja wystaw ruchomych rzemiosł; 5) sprawa produkcji narzędzi rzemieślniczych przez rzemiosło.

Wszystkie te sprawy referowane będą przez Biuro Rady Izby Rzemieślniczej.

„Optymizm i pesymizm polski” — ten ostatni na prośbę Dyrekcji Biblioteki. Za wszystkie, tak mile Instytucji naszej, dary składa Dyrekcja Biblioteki na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie Sz. Ofiarodawcom.

Heinz siłą chcieli przedostać się przez kordon policji w kierunku Nowego Rynku, aby w ten sposób utworzyć tłumowi drogę wprost przed Magistrat. Wobec takiej postawy tłum policja piesza była bezradna, a wezwany dopiero oddział policji konnej wykonał szarżę, na skutek czego demonstranci zaniechali dalszego oporu, rozchodząc się stopniowo do domów. Część skarżonych aresztowano natychmiast — jeszcze podczas rozruchów, a resztę dopiero następnego dnia, wzgl. jeszcze później, jak np. Olszewskiego, który przez dłuższy czas uchylał się od ponoszenia odpowiedzialności przed Sadem.

Oskarżeni w swych zeznaniach przypisywali całkowitą winę policji, a m. in. Olszewski starał się dowieść Sądowi, że p. kom. Faferek swoim nietaktem spowodował bezrobotnych nie znając psychologii mas. Zresztą przyjęte jest, że wyrotowcy we wszystkich procesach winę przypisują policji przypominając o sobie jako kardynalnych sprawcach „ruchawek”.

Po zamknięciu przewodu sądowego, wiceprokurator S. O. Bleidorn w dłuższym przemówieniu uzasadnił akt oskarżenia, domagając się dla oskarżonych zasłużonej kary.

Sąd przychylił się częściowo do wniosku prokuratora, ogłosił wyrok, skazując Olszewskiego na 4 miesiące (110 k. k.), a każdego z pozostałych oskarżonych na 1 miesiąc więzienia (116 k. k.), zawieszając Dudzińskiego, Grochowalskiego, Kawczyńskiego i Montowskiego wykonanie tej kary na okres trzech lat



# Z myślą o dobro młodzieży

## rośnie lista ofiarodawców książki

Z myślą o dobro młodzieży napływają stale zgłoszenia ofiarodawców książki. W dniu wczorajszym zanotowaliśmy.

P. inż. Witold Kroenitz, dyr. Monopolu Spirytusowego ofiarował 12 książek i wzywa do udziału w łańcuchu ofiarodawców książki p. ppłk. Kijowskiego, dowódcę Szkoły Podchorążych Artylerji i p. Józefa Stachowicza, kierownika składnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego w Toruniu.

P. Janina Fitowska, prof. seminarjum Męskiego przesłała 10 książek i wzywa p. prof. Franciszka Stanisławskiego i p. prof. Stanisława Jankowskiego.

P. Adam Lachowicz, ofiarował 5 książek i wzywa pp. Józefa Pietrzykowskiego, Adama Linkowskiego i Romana Wojciechowskiego.

P. prof. Adam Münnich przesłał 6 książek i wzywa p. wice-wojewodę dr. Seydlitza, p. Dr. Kazimierza Esden-Tempskiego i naczelnika Kuratorjum p. Biedowicza.

P. dyr. J. Brzeski przesłał 10 książek.

Ks. dr. Łęgowski ofiarował 3 książki i 10 zł. i wzywa p. mec. dr. Ostrowskiego i p. inspektora Matuszkiewicza z Wąbrzeźna.

P. Ludwik Handke przesłał 11 książek i wzywa do udziału w łańcuchu p. kpt. Rowińskiego, p. prezesa Penka i p. prezesa Fr. Smeltera.

P. dyr. Jan Porębski z Chełmży przesłał 16 książek i wzywa p. mec. dr. Wyszowskiego z Chełmży, p. dr. Napiorkowskiego z Chełmży i p. prof. Białoszyckiego.

P. mjr. Michał Hurczyń przesłał 27 książek i wzywa p. płk. Drozdowskiego szefa uzbrojenia DOK. VIII.

P. kpt. Laurentowski ofiarował 12 książek i wzywa p. prof. Stefana Witkowskiego i p. por. Fryszczyzną ze szkoły Podchorążych Artylerji.

P. Augustiak Franciszek ofiarował 3 zł. i wzywa p. W. Widomskiego kierownika szkoły powszechnej w Toruniu i p. Józefa Grabowskiego, kier. Szkoły Powszechnej w Toruniu.

P. kpt. Kazimierz Czermak przesłał 10 książek i wzywa p. mjr. Fr. Czapkę z 63 pp. i p. kpt. Jerzego Korczewskiego kierownika referatu prasowego D. O. K. VIII.

P. wizytator Jan Czyszowski przesłał 25 książek i wzywa starostę morską p. Henszla w Wejherowie i p.

inspektora Woźniaka z Nowogomiansta.

P. prof. J. Maślak przesłał 12 książek i wzywa p. dr. Anę Grefnerową, p. dyr. J. Dutkowskiego i p. prof. Ciomborowskiego prezesa Z. P. N.

Pozatem w dniu wczorajszym zanotowaliśmy następujących ofiarodawców: p. płk. Wł. Grabowski 12 książek, p. prof. J. Gierszewski 3 książki, p. dr. Ciosłowski 5 książek, ip. inż. Pasternak i nacz. Ceceniowski 10 książek.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu beletrystyki (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i popularno-naukowe (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higieny, sztuki, historii, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możliwości całymi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce,

która zostanie użyta wyłącznie na cele Biblioteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

- (—) Red. Waław Górnicki
- (—) Kazimierz Chorąży
- (—) Kpt. Waław Kwiatkowski
- (—) Kazimierz Krukowski

Nie wątpimy, że społeczeństwo doceni znaczenie zapoczątkowanego dzieła i że **WKRÓTCE ZBIOROWYM WYSIŁKIEM OFIARNYCH OBYWATELI ZJAWI SIE NOWA PLACÓWKA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO — WIELKA CENTRALNA BIBLIOTEKA STRZELECKA.**

## Nowe metody wychowawcze

### Cele i zadania organizacji szkolnictwa

Grupa „Zrębu“ nauczycieli szkół średnich i wyższych zorganizowała cykl odczytów, poświęconych sprawom programowym oraz zagadnieniom, związanym z kwestją nowej organizacji szkolnictwa. Dr. Kuchta w nader ciekawym referacie omówił w tych dniach „psychologiczne podstawy nowego programu“.

Dotychczas uwzględniono przy ustalaniu programów dla rozmaitych typów szkół niemal wyłącznie tylko materiał samego przedmiotu; starano się go mniej więcej równomiernie rozłożyć na poszczególne klasy, a równocześnie zastanawiano się nad tem, jakby można w stosunkowo krótkim czasie przyswoić uczniowi maksimum wiadomości. Struktury umysłowej dziecka, jego zainteresowań i sposobu patrzenia na dany problem prawie wcale nie brano pod uwagę. Wynikiem tego był fakt, że szkoła w przeważającej liczbie wypadków produkowała ludzi, którzy tylko formalnie opanowali program szkoły i zazwyczaj już w ciągu kilku miesięcy zapominali wiadomości, które nigdy nie wniknęły do ich podświadomości.

Projektowany nowy program szkolny i nowy ustrój szkoły zrywa radykalnie z takim systemem programowym i przy określaniu ja-

kości i rozmiarów wiadomości szkolnej nauki oprze się o ustalone poprzednio drogą doświadczeń i badań potrzeby i możliwości umysłu dziecięcego.

Nowy program przeprowadzi znaczną redukcję w materiale naukowym, ograniczy się do zagadnień najważniejszych, a równocześnie nałoży na nauczyciela obowiązek bardziej gruntownego i sumiennego przerabiania kursu. Zmianie ulegnie przedewszystkiem metoda pracy. Nie wystarczy, aby uczeń opanował kurs wyłącznie pamięciowo. Nauczyciel musi wzbudzić zainteresowanie do przedmiotu, podnieść ucznia do samodzielnej pracy, stworzyć pęd do nauki i do pracy samokształceniowej. We wszystkich tych wypadkach, gdzie jest to możliwe, uczeń powinien sam dotrzeć do odpowiedzi na pytanie, które właśnie jest tematem lekcji. Nauczyciel powinien raczej kierować pracami uczniów, a nie być tylko wykładającym profesorem.

Odczyt dra Kuchty rzucił niezmiernie ciekawe światło na aktualne obecnie problemy nowego wychowania i nowego idealu pedagogiki.

## Zjazd Kupiectwa Pom.

W niedzielę, dnia 22 maja r.b. o godz. 17<sup>ej</sup> w lokalu „Piwiarnia Okocimska“ w Grudziądzu, ul. Wybickiego 29, odbędzie się Nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Porządek obrad: Wybór uzupełniający radcy Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni, do końca bieżącej kadencji, stosownie do art. 16 i 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach Przemysłowo Handlowych.

Zebrańnię przewodniczyć będzie Komisarz Wyborczy p. inż. Stanisław Celichowski — Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego.

## Eksport ryżu z Polski

Eksport ryżu z Polski polega na obrocie uszlachetniającym łuszczarni gdynskiej. W r. 1931 eksportowano z Gdyni zgórz 20 tys. ton ryżu wartości ok. 10 milionów zł. w porównaniu do 5,3 tys. ton w r. 1930 i 3 tys. ton w r. 1929. Odbiorcami ryżu łuszczonego w Polsce są następujące państwa: Czechosłowacja, Anglja, Rumunja, Turcja, Finlandja, Estonia, Węgry, Austrija, Danja, Holandia, Niemcy i Rosja. Działalność eksportową łuszczarni gdynskiej należy uważać za wysoce korzystną dla interesów eksportu i bilansu płatniczego Polski.

## Dobra nauczka

Podczas kontroli podróży na stacji kolejowej w Strzebielni pow. wejherowski został przytrzymany Herbon Ernest, obywatel niemiecki, pochodzący z Saslin (Niemcy), który wyraził się o Polsce obelżywie i znieważająco. Herbona odstawiono do Sądu Grodzkiego w Wejherowie, gdzie skazany został na 10 dni więzienia z zamianą na 100 zł grzywny i 10 zł kosztów sądowych.

## Uciekł z Kocborowa

Przed kilku dniami zbiegł z Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie pow. starogardzki pacjent Zurawa Jan ostatnio zam. w Okcywju baraki przy klasztorze koło Gdyni.

Rysopis: ur. 25 paźd. 1909, wzrostu 173 cm., c. blondyn, oczy niebieskie, twarz okrągła, porusza odruchowo nieznacznie ramionami, ubrany w ubranie sukienne czapkę letnią, w kurtkę spodnią. Ubranie jak również bielizna której wymieniony posiada na sobie są własnością zakładu i znaczone są pieczęcią XXIII.

## Olbrzymiego jesiotra wylowiono koło Gdyni

Rybak przy połowach śledzi wlokami złowili z zatoce w pobliżu Gdyni olbrzymi okaz jesiotra, wagi około 75 kg., wartości bez ikry 300 zł.; z ikrą zaś około 600 zł. Trafianie się okazów jesiotra takiej wielkości i o tej porze w morzu jest zjawiskiem bardzo rzadkiem. — Jesiotr o tej porze przebywa w rzekach i okaz złowiony przez naszych rybaków został wpuźdony zapewne do zatoki przez wiosenny wylew Wisły.

CZESŁAW LORKOWSKI.

## Z wędrówki po Pomorzu

Wejherowo i jego turystyczne znaczenie — Kalwaria — W drodze powrotnej — Gdynia w słonecznej szacie — Koniec wędrówki — Hymn Pomorza

XV.

Wejherowo jest wymarzonem centrum, z którego można we wszystkie strony urządzać bogate we wrażenia wycieczki. Dogodna komunikacja autobusowa pozwala każdemu zwiedzić i najodleglejsze zakątki pięknej ziemi kaszubskiej. Stąd łatwo dojechać do jeziora Żarnowieckiego, Kartuz, Pucka i tych wszystkich miejscowości, które obficie wynagrodzą zwiedzających swymi słodkimi krajobrazami ich podjęte trudy. Jadąc do Kartuz, letnika, rysta wjeżdża do słynnej Szwajcarii Kaszubskiej, szczególnie przez naturę wyposażonej.

I w Wejherowie nie pozostają długo, dlatego rozglądam się na wszystkie strony, aby tu coś ciekawego, charakterystycznego zobaczyć. Obok cennych pamiątek do najwspanialszych okazów miasta należy ratusz, prawdziwa ozdoba grodu. Każdą wolną chwilę wykorzystuję na przechadzki, których dowoli tu użyć można, mając w pobliżu bogaty las, piękną okolicę i dużo miejsc zabytkowych, między którymi pierwszeństwo należy się górze Zamkowej, położonej na południu miasta. Komu też nie zależy na bezwzględny spokoju i ciszy, śmiało może na letnisko wybrać się do Wejherowa, bo tu obok warunków klimatycznych znalazł i dużo miejskich rozrywek.

Dzięki dogodnemu położeniu panuje w Wejherowie dość wielki ruch, a szczególnie

ożywione są targi, na które zjeżdżają się Kaszubi z najdalszych okolic.

Dużo rozgłosu zawdzięcza Wejherowo swej słynnej Kalwarji, składającej się aż z 26 kaplic, w których uwydatnione są poszczególne sceny z męki Pańskiej. Już z dawien dawna Kalwaria Wejherowska, jako miejsce święte ścierała z całego Pomorza, a nawet i dalszych okolic liczne rzesze pielgrzymów, które w czasach niewoli, znajdowały tu nie tylko pociechę religijną, ale moc i otuchę, która stąd płynęła do serc polskich i pozwalała przetrwać nawet najcięższe czasy ucisku. Dni obecne nie odjęły Kalwarji znaczenia, bo wierni zawsze otaczać ją będą czcią największą. Aby jednak uchronić ten cenny zabytek od powolnej ruiny, konieczną jest rzeczą, aby niebawem przystąpiono do odrestaurowania poszczególnych kaplic. Widok ich bowiem nie wzbudza przy najmniej w duszy estety, tego uczucia, jakie wywołać powinny.

Konieczną więc trzeba Kalwarię odnowić i w tym celu winni ci, w której opiece się znajduje rozwinać najdalej idącą działalność. — Wolno i stopniowo, ale konsekwentnie dużo działać można. Wszak liczyć się i z tem trzeba, że może i niejeden cudzoziemiec, zwabiony czarem tej okolicy i sławą Kalwarji, w te strony zawita. Więc i miastu bardzo na tem zależy powinno, aby te wrażenia, bo które go-

ście tu przybywają, były naprawdę wielkie i piękne.

Trzeba ostatecznie pożegnać się z Wejherem, gdzie kończy się ostatni etap mej wędrówki. Rzucaam raz jeszcze z okien wagonu na to sympatyczne, w blasku porannego słońca drzemiące miasto, me ostatnie, życzliwe wejrzenie i ruszam w drogę powrotną.

Prędko pociąg przebiega szeroką dolinę Redy, prędko mijają wspaniałe krajobrazy — których głównie dostarcza południowa strona toru, gdzie stale nam towarzyszy nieprzerwane pasmo górskie i tak prawie niespostrzeżenie znówu zajeżdżamy do Gdyni.

Jak inaczej w pogodnych dniach Gdynia zmienia swą szatę z szarej na jasną złotą, pogodną. Wykorzystując jeszcze ostatnie, wolne chwile, zdążam nad morze, które również do cudownej pogody dostroiło się, bo w jasnych promieniach słońca, wspaniała jego powierzchnia perli się, srebrzy, kołysze, szumi...

Kilka dni nieprzerwanej pogody cuda działy. Ruch dotąd słaby, zmienił się niedopoznania, gdyż w Gdyni i na wybrzeżu zaroilo się od letników. Widać to doskonale na plaży, gdzie wylega prawdziwe ludzkie mrowisko. Wszyscy tu przybyli, aby w skwarach godzi, nach dnia użyć w falach Bałtyku orzeźwiającej kąpeli.

Wkrótce rozstają się poraz wtóry z Gdynią i odtąd już nie przerywając podróży, wracam do domu.

Bóg hojną dłonią rozrzucił piękno po naszej ziemi ojczystej, darząc szczególniejszymi względami niektóre jej części, do których i Pomorze należy. Dzięki bowiem charakterystycznemu ukształtowaniu się powierzeń —

znajdujemy na Pomorzu niemal na każdym miejscu jakieś piękno specyficzne. Wszędzie te zalesione, cudowne zielenią pokryte jary, doliny, wspaniałe lasy, srebrne stawy i strumyki, to cząstka tych niezliczonych piękności stanowiących o właściwem, przyrodniczym obliczu naszej Ziemi Pomorskiej, którą od wieków zamieszkuje lud polski, szczerze swej Ojczyźnie oddany.

Niejedną jeszcze uwagę możnaby dorzucić o tej ziemi, poprzez którą otwiera się nam świat cały. Kończyć jednak trzeba, a resztę myśli niech dopowie w skromne wiersze ujęty

### „Hymn Pomorza“

Pomorze, luby kraju mój,  
Wielki Twej ziemi czar,  
Gdzie każdy strumyk, srebrny zdrój  
Nieba jest piękny dar...  
Niziny Twe, to skarby me;  
W nich mleka, miodu płynie w bród.  
Kocha Cię polski lud,  
O, Ziemia, pełna złotych zbóż,  
Spełnione Twoje sny.  
Wróg nie zamąci nigdy już  
Wolności Twoich dni...

Bo naród nasz, tu trzymaj straż  
I póki w polskich żyłach krew,  
Lud stanie na Twój zew.  
O piersi Twe, o Ziemia ma,  
Uderza fala mórz,  
A serce nasze rośnie, drga,  
Pogoda złotych zórz.

Bo wody Twe, to skarby me,  
Na nich w świat płynie, flota cud,  
Stworzył ją polski lud,  
(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Kartuzy**

— Odznaczenia Bronz. Krzyżem Zasługi. — W dniu 3 maja p. starosta udekoruje Bronz. Krzyżem Zasługi dwóch pracowników kolejowych za gorliwą i wzorową pracę przy budowie kolei Kościerzyna—Gdynia.

— Zebranie Komit. obchodu 3 Maja. W poniedziałek, 18 bm. o g. 19 zebrało się przeszło 50 osób w sali Sejmiku Powiatowego. Celem zebrania było złożenie programu na dzień 3 Maja. Po zagajeniu przez p. starostę oraz po szerszej dyskusji ułożono program obchodu 3 Maja w szerokich ramach. Celem przygotowania definitywnego planu pracy do obchodu wybrano 4 komisje, mianowicie: pochodowa, akademii, gier i zabaw oraz finansowa. Również zostało wybrane prezydium komitetu do którego zapisano pp. starostę, ks. proboszcza, insp. szkoln. Janowskiego, dr. Majkowskiego oraz nac. sądu Wislockiego.

**Lekarz, pow. Lubawa**

— Osobiste. Dnia 20. kwietnia br. na mocy uchwały Rady Ministrów odbyła się uroczysta chwila udekorowania złotym krzyżem zasługi miejscowego nadleśniczego p. inż. Dzewolskiego Jana w państwowym nadleśnictwie Łąkorz przez dyrektora Lasów Państw. p. Lorkiewicza w obecności Inspektora Lasów p. Luxa i całego personelu nadleśnictwa.

P. dyr. Lorkiewicz w krótkich a podniosłych słowach skreślił zasługi nadleśniczego p. Dzewolskiego położone na polu leśnictwa, zaznaczając, że p. Dz. był jednym z pierwszych szermierzy przy obejmowaniu tutejszych placówek i widzi w nadleśniczynie niestrudzonego, sumiennego zwierzchnika o czym mogli dać świadectwo wszyscy jego byli inspektorowie, poczawszy od zarania leśnictwa a skończywszy na obecnym inspektorze p. Luxie.

P. dyr. Lorkiewicz przypinając Krzyż Zasługi p. Dz. powiedział: „Niech Ci to będzie

bodźcem do dalszej niestrudzonej i owocnej Pracy”.

Z kolei nadleśn. p. Dz. dziękując za uznanie swej zwierzchniej władzy zaznaczył skromnie, że tylko czasami jest jego zasługą, gdyż pracując, pracował nie sam, a w zespole swoich podwładnych leśniczych.

Na tem uroczystość zakończyła się, dodając tem otuchy i nowego bodźca całemu personelowi nadleśnictwa do tem więcej gorliwej i intensywniej pracy.

**Programu radiowego**

Środa, dnia 27 kwietnia 1932 r.

Warszawa. 12,10—13,20 Płyty. 13,35 Muzyka lekka w wyk. ork. E. Lorand (płyty). 14,45 Utwory na organy w wyk. Pattmanna i Macleana (płyty). 15,15 Komunikat harcerski. 15,25 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja”) „Wojsko polskie pod sztandarami Napoleona”, wygl. dr. W. Lipiński. 15,45 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Literatura”) „Stefan Żeromski”, wygl. prof. St. Adamczewski. 16,15 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16,20 „Wśród ksiązek”. 16,40 Ork. Jacka Payne (płyty). 16,55 Angielski (LinguaPhone). 17,10 Odczyt z Wilna. 17,35—18,50 Koncert orkiestry. 18,50 Rozmaitości. 19,15 Kom. roln. czy Min. Roln. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Melodie z filmów dżw. (płyty). 20,00—20,50 Koncert kapeli „Wolga”. 20,50 Kwadrans literacki — Fragment z opow. Ferdynanda Goetla p. t. „Ludzkosc”. 21,05—21,35 Arje i pieśni w wyk. M. Polńskiej-Lewickiej. 21,35 do 22,30 Recital skrzypcowy H. Marteau. 22,45 Odczyt w jęz. ang. pt. „O polskim przemysle naftowym” wygl. p. S. Pilat. prof. Politechniki Lwów. 23,00—24,00 Muzyka tan.

**Wesoly kącik**

**JUBILEUSZOWY ROK GOETHEGO**

— Co slychać u pana, doktorze? Jak się panu powodzi?

— Odnalazłem w pierwszym wydaniu Fausta nową omylkę zecerzką. Piśzę obecnie komentarze do tego odkrycia i kilka artykułów pozatem do paru miesięczników — będę miał trochę grosza na parę miesięcy.

**KRÓTKO I WĘZŁOWATO**

O generale pruskim, von Petersie, komendancie twierdzy w Szpandawie, opowiadają hitlerzy następującego rozkazu dziennego: „Kanonier Krauze popełnił błąd, chcąc się przekonać, czy armata jest nabita. Była nabita. Pochowanie zwłok w białych, paradnych spodniach, odbędzie się jutro”.

**Gieldy**

**Warszawskie notowania**

walutowe.	
z dnia 25 IV 1932 r.	
Tranzakcje	Kupno
<b>WALUTY.</b>	
Dolary St. Zjedn.	8,89—8,87
<b>DEWIZY.</b>	
Belgja	124,80—124,49
Gdańsk	174,70—174,27
Holandja	360,95—360,05
Kopenhaga	—
Londyn	33,25—33,09
Nowy York	8,905—8,889
Nowy York telegr.	8,910—8,895
Parý	35,08—34,90
Praga	26,37—26,31
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,50—172,62
Wlochy	45,85—45,62
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,30

**Notowania ziemioptodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 25 IV 1932 r.

Zyto	27,75—28,00
Pszenica	28,25—28,50
Jęczmień	22,25—23,25
„ browar.	25,00—26,00
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	41,25—42,25
„ pszenna 65%	42,50—44,50
Otręby żytnie	—
„ pszenne	15,00—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	21,50—23,50
Peluszka	25,00—27,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	28,00—30,00
Lubin niebieski	11,00—12,00
Lubin żółty	15,00—16,00
Koniczyna żółta odlusk.	15,00—17,00
„ czerwona	16,00—21,00
„ biała	32,00—46,00
„ szwedzka	130—150

**Notowania ziemioptodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 25 IV 1932

Pszenica march.	265—267
Zyto march.	198—200
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	162—167
Mąka pszena	32,25—35,90
Mąka żytnia 70%	—
Otręby pszenne	11,75—12,00
„ żytnie	10,00—10,75
Groch Wiktorja	18,00—24,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	—
Wyka	16,00—18,50
Lubin niebieski	14,00—15,00
Lubin żółty	30,00—35,50
Seradela	10,80—
Kuchy miane	9,40—
Wytloki suche krajowe	12,20—
Soja	—

**OGŁOSZENIE LICYTACJI z dnia 24 bm. nr. 3150 ODWOŁUJE.** Rzymyszkiewicz, kom. sąd.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.** W piątek, dnia 29 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającym za gotówkę: o godzinie 11-tej w Grudziądzu jedną kasę rejestracyjną (National). Zbiórka licytantów przed F-mą Centrala Samochodów, Plac 23 Stycznia. Egzekutor.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** W srode, dnia 4 maja o godzinie 11,30 odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy M. Focha 7-9 sprzedaż: 1 heblarki, 1 pila tarczowa, 1 pila okrągła, 1 wiertarka, 1 maszyna do kół, 1 prasa i motor. Urząd Skarbowy Grudziądź-miasto.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** W srode, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przynusowego za gotówkę najwięcej dajacemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29: samochód ciężarowy, palarnię kawy, maszyny do pisania. O godzinie 11-tej sprzedawac będą przy ulicy Ogrodowej nr. 23 suknie, pierścionek, zegarki, walizkę, torebkę damską, futerko, 5 butelek wina, 2 sznurki strasów w oprawie czarnej, 2 maszyny do pisania, szafę ogniotrwala i 3 biurka. W czwartek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą w Radzynie: 2 pianina, rower męski, lustro, kanape, 2 fotele, kredens, bufet, dywan, 4 krowy, 3 jałówki, 10 tuczniaków i t. p. rzeczy. Zbiórka reflektantów przed hotelem. Maczkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** W czwartek, dnia 28 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przynusowego najwięcej dajacemu za gotówkę we Wydrzynie, Starym Blonowie 1 Nogaćcie: 11 warchlaków, byczek, krowa, 3 maciory, 2 jałówki, bryczka, 2 szafy i bieliźniarka. Zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberżą p. Działaka we Wydrzynie. W Szynwaldzie: 6 macior, 2 świnię, 5 krów, cirka 2 ctr. maki żytniej, 1 waga dziesiętna, 6 ciężarków, 1 skrzynia drewniana do maki, 15 funt. sćniny wędownej, 1 zegar ścienny i leżanka. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberżą p. Woelkiego w Szynwaldzie. W Szembruku: 7 krów, 17 świń, 2 maciory, 1 knur i młocarnia. Zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed oberżą p. Weicherty w Szembruku. Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr. 185.  
**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Jan Schwarz, robotnik, zamieszkały w Gdyni poprzedni w Gdańsku, syn Józefa Schwarza robotnika zamieszkałego w Piasecznie powiat Gniezki i jego żony Weroniki z domu Sarnowskiej zmarłej ostatnio zamieszkałej w Nowej Cerkwi powiat Tczewski; 2) niezamężna Teofila Murawska bez zawodu zamieszkała w Gdyni Grabówku dom Kleina poprzednio w Nowej Cerkwi powiat Starogardzki, córka Józefa Murawskiego, robotnika zamieszkałego w Nowej Cerkwi powiat Starogardzki i jego żony Rozalii z domu Döringówny zmarłej ostatnio zamieszkałej w Nowej Cerkwi powiat Starogardzki chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Gazecie Gdańskiej i Nowej Cerkwi powiat Starogardzki. Gdynia, dnia 11 kwietnia 1932 r. Urzędnik stanu cywilnego: (-) Reinhardt.

**OGŁOSZENIE**

**Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej, w Ostrzykach.**

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Ostrzykach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod koleją Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III — 3906.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upęnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/6.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r. **Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:** (-) Luczak.

**OGŁOSZENIE**

**Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Patulach.**

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Patulach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod koleją Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III — 3907.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upęnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/3.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r. **Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:** (-) Luczak.

**Zakład ogrodowy „Berghesköh“** Gdańsk, Radaunenufer 47, tel. 249 29. Szkołka drzew i róż. Największy wybór drzew owocowych, drzewek ozdobnych, roślin wija-cych się, truskawek, krzewów kwiatowych, dalii, Clematis, rododendronów, buxusu kulisłatego, jaszczurki, nasion kwiatów i traw. Specjalność: **kultura róż kwiatowych** tuzia tylko 5 Gld. Pień najwyższy od 2,50 Gld. Hasło: Dobrze i tanio. Ilustrowany katalog darmo.

**ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.**

Kadra Warsztatu Amunicyjnego Nr. 3 Toruń ogłosiła w Nr. 94 „Monitora” z dnia 23 kwietnia 1932 r. przetarg na sprzedaż odpadków. Kierownik Kadry: **Berożnicki Władysław, kapitan.**

**Pomocnik**

ogrodnicy, kawaler, sierota oboznany wszechstronnie w swym zawodzie dobrze polecony, skromne wymagania szuka posady zaraz lub później. Alfons Rezulak Podgórz k. Torunia ul. Pułaskiego 17 II u p. Piątką. 3205

**Szafa**

ogniotrwala (żelazna) kupię za gotówkę. Oferty z podaniem rozmiarów oraz ceny do Admin. „Dnia Bydgoskiego” pod „Szafa żelazna”. 3218

**Kupie**

dom lub willę z dużym ogrodem. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod „Gotówka”. 3206

**Chorzy**

na żółdek, kiszki, watrobę. ból, nerki, sledzione, serce, nerwy, odzyskali zdrowie, pijac herbatę „Zdrowie” Dr Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji „Minerwa”. Bydgoszcz Gdańska 17. 1656

**Sprzedaz**

10 koni wojskowych wybrakowanych dnia 29. IV. br. o godz. 9-tej na placu przy Starostwie Powiatowym. Toruń 3209

**Tysiące Chorych**

na katar żółdka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskali zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszury poszczajającej! Adres: **Liszkia Apteka.** 1633

**Pokój**

umeblow. z osobnym wejściem do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej 12, Szczerbowska. 3215

**Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA“**

„Mormona” aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnacji urody, opartych na specjalnych studiach w **Parizu.** — **Piegi,** węgry, płamy i ect. usywa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwymi barwnikami. **Manicure.** **TORUŃ, Szeroka 37,** II. piętro.

**Szewc**

na pasową robotę może się zgłosić. Skład obuwia Toruń Szeroka 26. 3208

**1-2**

pokoje umeblow. ewentl. z kuchnią do wynajęcia. Bydgoszcz, Promenada 23, m. 3. 3219

**Budowę PIECOW**

i kuchni kafilowych oraz reperacje. Kafle na składzie wykonuje solidnie po cenach przystępnych. Przyjmuję także zamówienia na teren W. M. Gdańska pod adresem **BAUMANN** Gdańsk Dienergasse 14 I, p. **Paweł Hirsch Gdynia,** Szosa Gdańska (dom Oszewskiego) w każdą sobotę. 13129

**Okazja**

**Sprzedam korzystnie:** Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, sympialnie dębowa, szafy, bieliźniarki, łózko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stolową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy. **Sklep Okazjowy** Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

**budowla**

Rozpoczeta budowla na sprzedaż. Bydgoszcz, Sienkiewicza 42 m. 6. 3129

**Zgubiony**

dowód osobisty unieważniam. Jerzy Dobke.

**Agenci**

do przyjmowania zamówień na wieczne pora na raty — poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysłikowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

**Podaje się**

zainteresowanym do wiadomości, że Związek Inwalidów Wojennych R. P. rozpoczął dalszy skup próbnych butelek monopolowych. Z powodu objętości nam cennika placimy obecnie następujące ceny: za 1 butelkę 1/4 litr. 0,03 zł. za 2 butelki 1/2 litr. 0,03 „ za 4 butelki 1/4 litr. 0,03 „ loco składnica przy ul. Nadbrzeżnej wjazd od strony grzyba. Zarząd. 3217

**Potrzebna**

dziewczyna przychodnia Toruń, Bydgoska 106 I p.

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

We wtorek dnia 26 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA** „Prostus Truten”. Komedja w 3 akt. B. Winawera. W srode, dnia 27 bm. o godz. 20-tej „Prostus Truten”. Komedja w 3 aktach B. Winawera. W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA** Gościnnie występowie Edwarda Zyteckiego „Pan Lamberthier”. Sztuka w 3 aktach Verneulle’a. W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej „Prostus Truten”. Komedja w 3 aktach B. Winawera.



Sclegramy

# Ż ostatniej chwili

## Druga narada premierów pomajowych odbyła się wczoraj w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Jak już swego czasu donosiliśmy, 29 marca w Spale odbyła się konferencja u Pana Prezydenta Rąplitej, w której wzięli udział premierzy pomajowi: — premier Prystor, marszałek Sejmu świtalski, prezes Sławek i prof. Bartel. Podczas tej konferencji, poświęconej omówieniu bieżących spraw państwowych premier Prystor zwrócił się do p. Prezydenta z prośbą o przeprowadzenie w przyszłości co pewien czas w tem samym gronie analogicznych rozmów.

W nawiązaniu do tej konferencji PAN PREZYDENT ODBYŁ WCZORAJ NA ZAMKU ROZMOWĘ W TEM SAMYM GRONIE, KTÓRE UCZESTNICZYŁO W NARADZIE W SPALE.

O temacie pierwszej konferencji wspominał swego czasu prezes Sławek, w przemówieniu, wygłoszonym do posłów BBWR. w dniu 1-go kwietnia. Prezes Sławek oświadczył wówczas z upoważnienia premiera Prystora, że z pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm, Rząd nie zamierza zbyt pochopnie korzystać.

**NARADY P. PREZYDENTA I PREMJE-RAMI POMAJOWYMI MAJĄ CHARAKTER INFORMACYJNO - OPINIODAWCZY.**

W związku z tem nie należy się spodziewać żadnych oficjalnych komunikatów.

### Nieudany start szermierzy polskich w Budapeszcie

Budapeszt, 26. 4. (PAT). W niedzielę rozegrane zostały w Budapeszcie zawody szermiercze na szable o mistrzostwo Węgier przy udziale najwybitniejszych szermierzy polskich. Niestety Segda, Sobolewski i Suski odpadli już w pierwszych eliminacjach. Segda, który był zaproszony do rozgrywek finałowych zajął 9-te miejsce. Pierwsze miejsce w mistrzostwach zajął Piller. Na zawodach obecny był prezes polskiego związku szermierczego major Baibab.

### Nowe ustawy o podatku kościelnym i chowaniu zmarłych

(o) Warszawa, 26. 4. (tel. wł.). W Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Ustawa przewiduje, że dla pokrycia wydatków na potrzeby kościoła mogą być uchwalone składki zwyczajne i nadzwyczajne.

Równocześnie ukazała się ustawa o chowaniu zmarłych. Ustawa ta zawiera również przepisy co do stwierdzenia przyczyny zgonu, ustala regulaminu chowania zmarłych i zawiera przepisy cementarne. Zwłoki osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin, zwłoki osób, zmarłych na choroby zakaźne, muszą być pochowane w ciągu 24 godzin. Ustawa wchodzi w życie w 6 miesięcy po jej ogłoszeniu.

### Anglia wobec ograniczeń wwozu węgla

Na posiedzeniu Izby gmin, minister Runciman dawał wyjaśnienia w sprawie ograniczeń wwozu węgla angielskiego w różnych krajach a przede wszystkim w Niemczech, Francji i Belgii. Co się tyczy rynku włoskiego, to opłaty w wysokości 2 i pół litry od tony węgla wwożonego drogą morską są dla wywozu węgla dotkliwsze, niż ograniczenia stosowane w innych krajach.

Na zapytanie, czy rząd angielski zamierza zastosować retorsję, minister Runciman oświadczył:

„Nie chcemy grozić żadnemu narodowi — jeśli da się tego uniknąć. Lecz musimy podkreślić, że nie możemy ignorować zarządzeń dyskryminacyjnych wobec Anglii i musimy przedsięwziąć wszelkie niezbędne środki w takim wypadku”.

Prof. Bartel przyjechał wczoraj rano do Warszawy. Marszałek Piłsudski w naradach udziału nie bierze.

Konferencja wczorajsza rozpoczęła się o godz. 10 rano. Z miarodajnych kół zapewnia-

ją, że PO NARADZIE TEJ NIE NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ ŻADNYCH DECYZYJ. Decyzje te bowiem nie mogą być powzięte przez grono osób, które nie tworzy żadnej instytucji, przewidzianej przez konstytucję.

### Zjazd Wojewodów obraduje w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Wczoraj przybyli do Warszawy wszyscy wojewodowie na zjazd, który obradował wczoraj pod przewodnictwem min. Pierackiego.

Tematem obrad zjazdu oprócz spraw bie-

żących jest również sprawa bezrobocia. Obrady potrwają również dzisiaj.

W zjeździe wojewodów bierze udział również min. pracy i op. społ. Hubicki.

## Pokażmy, że przemysł krajowy potrafi pokryć zapotrzebowania rynku

Minister Zarzeczki o zadaniach Targów Poznańskich

Warszawa — 26. 4. (PAT). P. minister przemysłu i handlu dr. Zarzeczki w rozmowie z przedstawicielem PAT. oświadczył: Podstawowym zadaniem Targów Poznańskich jest okazanie obywatelom, że przemysł krajowy potrafi prawie w zupełności pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego i że w bardzo wie-

lu dziedzinach można się obyć bez niepotrzebnego importu, a jeśli już cokolwiek trzeba kupować zagranicą, to obowiązkiem jest kupować u tych, którzy kupują nasze towary. W tym kierunku Targi mogą działać bardzo wiele.

## Nieprawdopodobne szczegóły afery Kreugera

(o) Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą, że śledztwo w sprawie Kreugera wydobywa na jaw coraz więcej nieprawdopodobnych szczegółów. Ostatnio okazało się, że Kreuger utworzył i zorganizował szereg towarzystw, o których sam tylko wiedział i któ-

re całkowicie od niego były zależne. Liczba tych towarzystw wynosi około 400. Do komisji śledczej zgłaszają się dyrektorzy różnych towarzystw zagranicznych, o których istnieniu w koncepcie Kreugera nie wiedzą, a które założone były przez samego Kreugera.

## Krwawa walka policji ze złodziejami kolejowymi pod Mogilnem

2 obruszków ciężko rannych

Onegdaj wieczorem grupa napastników napadła w pobliżu stacji Mogilno na pociąg węglowy tranzytowy z Berlina. Napastnicy, zobaczwszy posterunkowych, konwojujących pociąg, zaczęli obrzucać ich kamieniami. Po-

licja zaczęła się ostrzeliwać. Z pociągu spadli napastnicy Łapowski i Tylkowski, których w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Mogilnie. Reszta, korzystając z ciemności, zdołała zbiec.

## Ponure widmo głodu nad drapaczami Nowego Yorku

200.000 ludzi skazanych na śmierć głodową — milion na dobroczynność ludzką

Londyn, 26. 4. (PAT). „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że był miliona ludzi, a więc siódmej części mieszkańców Nowego Jorku jest zależny od dobroczynnej pomocy, której środki są obecnie na wyczerpaniu. — Dziennik przewiduje możliwość powstania ruchów głodowych, o ile nie nastąpi niezwłoczna pomoc. Rozruchy te mogą się zacząć już dziś — pisze dziennik — gdy komitet, udziela-

jąc wsparcia, odprawi bez pomocy 8000 ludzi. Liczba odprawionych w ten sposób bez pomocy wzrośnie w ciągu bieżącego tygodnia tak znacznie, że w dniu 1 maja 30.000 osób, pobierających zasiłek, pozostanie literalnie bez żadnych środków utrzymania. Licząc razem z rodzinami, los ten dotknie 200.000 ludzi, którym poprostu grozi śmierć głodowa.

## Co zeznała Gorgonowa przed sądem?

### Pierwszy dzień sensacyjnej rozprawy we Lwowie

Lwów — 26. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczął się PROCES RITY GORGONOWEJ oskarżonej o zamordowanie 17-letniej córki architekta Zaremby — Elżbiety.

Rozprawa toczy się przed sądem przysięgłych i potrwa około 5 dni.

Lwów — 26. 4. (PAT). W czasie wczorajszej rozprawy w procesie przeciwko Gorgonowej

poczem zeznała, iż w czasie ich wspólnego po-zycia coraz częściej powstawała kwestja uleglizowania ich związku, którą to kwestję Zarembe pomijał milczeniem, co doprowadziło oskarżoną do takiego stanu, że zagroziła Zarembe, iż zastrzeli jego, siebie i ich wspólne dziecko. Odtąd pożycie ich stawało się coraz trudniejsze i

Oskarżona zaprzecza, jakoby była sprawczynią tego mordu, aczkolwiek nie potrafi wytłumaczyć obciążających ją punktów oskarżenia.

Zeznania świadków w śledztwie, przytoczone w akcie oskarżenia nazywa nieprawdziwymi. W końcu

**OŚWIADCZA, ŻE JEST NIEWINNA.**

W dalszym ciągu rozprawy przemawiał prokurator dr. Laniewski, obrońca dr. Aksner i przewodniczący Antoniewicz.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

coraz częściej dochodziło do kłótni. Krytycznej noce, jak zeznała Gorgonowa, spała w swym pokoju i około północy zbudzona została okrzykami, że

**ELŻBIETA ZAREMBIANA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA.**

zeznawała oskarżona, która opisała przebieg swego życia, pożycie ze swym mężem Erwinem Gorgonem, następnie okoliczności, w jakich poznała architekta Zarembe,

<p><b>Ogłoszenia:</b> wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  . . . . . 50 fen.  Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  miejscze ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>		<p>Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21  Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobroszański Mostowa 6  Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.  Redaktor odpowiesz. na Gdynie Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska  Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  Inowrocław ul. Poznańska 65  Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.  Za ogłoszenia odpowiada administracja  Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  „Dzień Kujawski”,  „Dzień Kulawski”</p> <p><b>Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Roinicznej S. A.</b>  w Toruniu</p>		<p><b>Abonament miesięczny wynosi</b>  w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  z odnośnym do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  poł opaską . . . 4,50 zł  w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z granicą 4 gd . . 7. — zł  W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w za-  kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie plame  PRENUMERATA „DNIA KIJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  miesięcznie 3,09 zł</p>	
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--